

Głos Wielkopolski

Dialog autentyczny — str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 14 XII 1957

Nr 297 (4317)

Wyraz demokratyzacji życia państwowego

Sejm powołał Najwyższą Izbę Kontroli

WARSZAWA (PAP)

11 z kolei w II kadencji posiedzenie Sejmu PRL w dniu 13 bm. otworzył o godz. 10.15 marszałek Czesław Wycech. Jak informuje PAP, na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu. Po załatwieniu formalności wstępnych Sejm zatwierdził porządek obrad, który podajemy obok.

Najważniejszym punktem obrad Sejmu było uchwalenie aktów prawnych, powołujących Najwyższą Izbę Kontroli. Dotychczasowy wicepremier Ministerstwa Kontroli Państwowej zastąpiony zostaje instytucją, podległą całkowicie Sejmowi i oddaną na zlecenie Sejmu, a ściślej mówiąc, sejmowych komisji, przeprowadzającej kontrolę państwowej

administracji od najwyższego do najniższego szczebla.

Jednym z aktów prawnych, potrzebnych dla utworzenia NIK poprzedziło obszerne sprawozdanie referentki komisji — p. sianki Wasilkowskiej (streszczenie sprawozdania podajemy na str. 2) i dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Podhorski-Piotrowski (ZSL), Januszko i Dąbek (PZPR), Szlachetko (SD), Kołakowski („Znak”), Wojtyś i Bierzanek (bezpartyjni).

Sprawozdanie i wystąpienia poselskie obszernie nasświetliły rolę i funkcję NIK, jej zadania przeprowadzania rzetelnej kontroli w skutecznej walce z korupcją i nadużyciami.

Następny punkt porządku dziennego — rządowy projekt

ustawy o podatku wyrównawczym, przewidujący opodatkowanie osób wysoko zarabiających, wzbudził — co znalazło wyraz w kilku wystąpieniach poselskich — pewnego rodzaju zastrzeżenia. Wysokie opodatkowanie — zdaniem niektórych posłów — może wywrzeć ujemne skutki w środowiskach producentów prywatnych i w środowiskach twórczych. Jednak projekt ustawy, który ma na celu przede wszystkim zadośćuczynienie dysproporcji między dochodami wąskiej grupy ludzi — wysoko zarabiających, a dochodami ogółu, przewidujący zresztą pewne ulgi dla twórców, naukowców, dla podatkników, dokonywających inwestycji przemysłowych, budowlanych znalazł poparcie Izby.

Ustawa została uchwalona przeważającą większością głosów, przy 21 wstrzymujących się i 2 głosach przeciwko.

W dalszym ciągu debaty Sejm uchwalił projekty ustaw o opłacie skarbowej, o realizacji zaległości w obowiązkowych dostawach, o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych, o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Izba przyjęła również w pierwszym czytaniu projekt ustawy, zastrzegając sankcje karne za przestępstwa popełniane w chęci zysku, a wyrządzające szkodę w mieniu społecznym.

O terminie następnego posiedzenia Sejmu nastąpi oddzielne zawiadomienie. (V)

Zamiast kontroli dla rządu — kontrola nad rządem

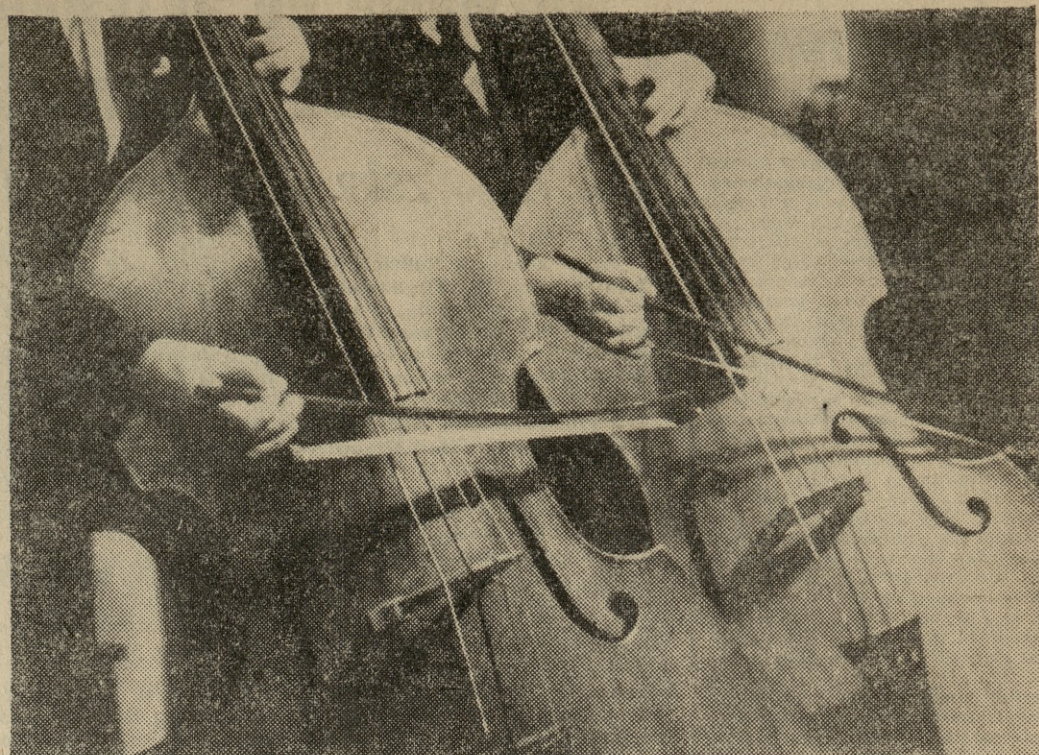
(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Po raz pierwszy w nowej kadencji Sejmu posłowie sięgnęli do najwyższych sfer naszego państwa. Przed przerwą obiadową wczorajszego dnia obrad marszałek Czesław Wycech oświadczył: „Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kwalifikowaną większością 331 głosów”. Bowiem kontrola nad rządem i jego pracami; zamiast kontroli nad wydatkowaniem złotych — będzie systematyczna kontrola nad wydawaniem miliardów; a końcowym produktem tej nieustannej i wielokierunkowej czynności sprawowanej przez NIK będzie coroczny wniosek o udzielenie, bądź nieudzielenie rządowi absolutorium — inaczej mówiąc — paszportu na dalsze sprawowanie rządowych czynności i prac.

Jest rzeczą oczywistą, że dotychczas działające instytucje, które zajmują się niewdzięczną, a tak potrzebną funkcją patrzenia bliżnim na palce — pozostaną; nie byłoby przecież możliwości, ani sensu, aby Najwyższa Izba kontrolowała np. sklepy lub jakość towarów w fabrykach; zniesione tylko zostało Ministerstwo Kontroli Państwowej.

Podobało mi się wystąpienie w dyskusji posła Bolesława Szlachetki z Poznania. Wyrażone przezeń w imieniu „lubu poselskiego SD poparcie dla ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli poprzedził on omówieniem historycznych form kontrolowania działalności organów państwowych, nawią-

System ten przestał służyć interesom społecznym (a jest nawet problem — czy odpowiadał dawniej) — z uwagi na strukturę i kompetencje tego właśnie najwyższego organu państwa: był on tylko jedną z komórek rządu, przeprowadzał



Fot. Maks. Myszkowski

Nad czym obradował Sejm

Sejm przyjął następujący porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Komisji nadzwyczajnej do opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli;

2. sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o podatku wyrównawczym;

3. sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o opłacie skarbowej;

4. sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o realizacji zaległości w obowiązkowych dostawach żywności, ziemniaków i zwierząt rzeźnych;

5. sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych;

6. sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin;

7. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa.

III Konkurs im. H. Wieniawskiego

U szczytu koncertowego napięcia

Wczoraj usłyszeliśmy dwukrotnie Koncert d-mol Wieniawskiego i po raz pierwszy w konkursie — I Koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego. Zagrała go Turczynka Ayta Erduran, i zagrała tak, że wzruszyła do głębi publiczność. Erduran zadziwiła spokojem, opanowaniem siebie i instrumentu, który wyśpiewał wszystkie chyba subtelności trudnej i tak bardzo nowoczesnej muzyki Szymanowskiego. Toteż brzmienie było kojące i Ayta Erduran długo po występie nie mogła opuścić estrady.

Jean Leber (Francja) i Władimir Malinin (ZSRR) wybrali koncert d-mol Wieniawskiego-

go i każdy z nich podał go inaczej. Francuz grał z wielkim przejęciem, ostro, chciałoby się nawet powiedzieć: drapieżnie. Rosjanin interpretował bardziej miękko, bardziej może śpiewnie. Oba zebrały duże brawa.

Trudne zadanie mają dyrygenci. Trzeba przecieć wczuć się w indywidualny styl każdego z młodych artystów, zrozumieć go i pomóc. Ale też widoczny jest ich trud by pomóc była jak największa. Stanisław Wisłocki tuż przed podniesieniem batuty znalazł jeszcze czas, by powiedzieć Ayli Erduran coś dowcipnego, bo oboje się roześmiali i kto wie, czy ten drobny epizod nie przyczynił się do tego, że Turczynka była tak swobodna na estradzie. Zdzisław Górzyński zdawał się chwilami po prostu prowadzić rękę Jean Lebera. Dwoi się i tróci Jerzy Katlewicz, który towarzyszył Malininowi. Niewątpliwie spora część sukcesów młodych skrzypków jest zasługą dyrygentów.

130 rodzin repatriantów osiedliło się w Pile

POZNAŃ (Radio)

Do Pily przybywają w dalszym ciągu repatrianci. Od początku bieżącego roku w mieście tym osiedliło się 130 rodzin. Poza tym stałe miejsce zamieszkania znalazło tutaj kilka rodzin z Czechosłowacji, NRF, Kanady i Austrii. Prawie wszystkie rodziny repatriantów otrzymały mieszkania w nowo odbudowanych domach.

Prezydium MRN w Pile otrzymało w tych dniach 3,5 mln. zł na odbudowę trzech dalszych budynków dla repatriantów. (V)

W trosce o przechodniów

Niedaleko było już do przystanku przy ul. Polnej. Z jadącego tramwajowego wozu wyskoczył młody człowiek. Zadowolony chciał już iść w kierunku ul. Staszica. Tymczasem obok niego cicho zatrzymała się „Warszawa”.

— Przepraszam, obywatelu, chwileczkę. — Z auta wysiadł patrol milicji drogowej w składzie: sierżanci Tużyński i Pawlak.

— A to miałem szczęście. Żeby tak od razu milicja. Trudno muszę zapłacić mandat. — Rozmowa stała się już bardziej towarzyską... — Nie róbcie tego. To nie tylko przecięć mandat, kończyli pouczenie milicjanci, ale i...

Samochód mleczarni kierowany przez ob. Szymkowiaka zatrzymał się przy przystanku tramwajowym. Nie dawał jednak sygnału stop. Sierżant Młynek podszedł do szoferki.

— Obywatelu, gdzie stop? — A był.

— Ale przecieć go nie ma.

— Nie, to może załany. — Przecieć dobrze wiedzieć, że tak nie wolno. Trudno muszę was zapisać.

Nikt z naszych czytelników, a najmniej chyba służba drogowa MO domyślił się, że dzień wczoraj-

szy był poświęcony obserwacji pracy tej właśnie służby. Dlatego nikt z redakcji nie zjawiał się na miejscu codziennych zbiorów przed wyjściem w teren. Za to rozeszliśmy się po mieście, by poobserwować was z boku. A że egzamin wypadł pomyślnie i musimy was pochwalić, tym przyjemniej dla was i dla nas.

Tak właśnie wyobrażamy sobie pracę naszych organów porządku publicznego. Grzecznie, lecz bezwarunkowo stanowczo. Tak chcą wszyscy, którym bezpieczne poruszanie się po naszych ulicach i drogach leży na sercu.

Jakoś nie bardzo wzięli sobie do serca kierowcy samochodów apel organizatorów „Tygodnia bez wypadków”. W dniu wczorajszym, na ulicach Poznania wskutek nieostrożnej jazdy wydarzyły się trzy groźne wypadki.

Na rogu ulic Głogowskiej i Zwirowej ciężarówka prowadzona przez kierowcę Kosickiego zam. w Poznaniu ul. Hiberna 19/1 wpadła na wóz konny, w wyniku czego zona woźnicy — ob. Budna zam. w Głuchowie pow. Poznań doznała obrażeń ciała, a samochód uległ poważnym uszkodzeniom.

Sprawami kraks samochodowych byli także kierowcy — R. Janiszewski zam. w Pniewach oraz H. Flendler zam. w Podzamczu pow. Wieruszów. Oba samochody, w wyniku zderzeń z ulicznymi drzewami zostały poważnie zniszczone.

Partie opozycyjne NRF za utworzeniem strefy bezatomowej

BONN (PAP)

Przywódca SPD Ollenhauer oświadczył na konferencji prasowej na posiedzeniu zarządu, iż rządy państw należących do paktu atlantyckiego powinny starannie przestudiować list Bułganina.

Ollenhauer uważa, że na pierwsze miejsce powinny wysunąć się rokowania dyplomatyczne. Do tego zaliczyć trzeba utworzenie strefy wolnej od broni atomowej i wycofanie obcych wojsk.

Zarząd federalny i grupa parlamentarna Wolnej Partii Niemieckiej w liście do kanclerza Adenauera opowiada się za utworzeniem strefy wolnej od broni atomowej w Europie, jako pierwszego kroku na drodze do odprężenia.

Z ostatniej chwili

Oświadczenie ministra Rapackiego o polityce zagranicznej rządu

WARSZAWA (PAP)

13 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. W pierwszym punkcie obrad minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki, złożył oświadczenie o polityce zagranicznej rządu PRL. Po dyskusji nad oświadczeniem ministra Rapackiego komisja jednomyślnie przyjęła następującą uchwałę:

„Komisja Spraw Zagranicznych wyraża swoją pełną solidarność z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego i stwierdza jednomyślnie, że aktywna i konstruktywna, pokojowa polityka zagraniczna rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiada pragnieniom i dążeniom całego społeczeństwa polskiego i służy interesom pokoju w Europie.”

Z oświadczeniem tym zapoznaliśmy czytelników w dniu jutrzejszym.

Jugosławia popiera propozycję min. Rapackiego

BELGRAD (PAP)

Na piątkowej konferencji prasowej „rzecznik sekretariatu stanu spraw zagranicznych Jugosławii” — Drasković, stwierdził, że „inicjatywa polska, by w Europie środkowej utworzyć strefę, w której nie byłoby broni jądrowej, stanowi wkład do wysiłku w kierunku uspokojenia w Europie i na świecie, tym bardziej, że toruje to drogę idei szerszych porozumień w sprawie zaniechania eksperymentów z bronią jądrową, zakazu produkcji i używania tej broni”.

Rada Ministrów uchwaliła Narodowy Plan Gospodarczy na 1958 rok

WARSZAWA (PAP)

W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów rozpatrzyła projekt Narodowego Planu Gospodarczego na 1958 r.

Projekt referował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowski, nasświetlając szczegółowo podstawowe założenia planu oraz zadania postawione na rok przyszły przed gospodarką narodową i poszczególnymi resortami.

Po wyczerpującej dyskusji, Rada Ministrów uchwaliła Narodowy Plan Gospodarczy na 1958 rok i postanowiła skierować go pod obrady Sejmu.

Główny architekt miasta aresztowany

(Inf. wł.)

Pod koniec listopada br. donosiliśmy o wykryciu przez poznańską milicję afery fałszywej w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym przy Radzie Narodowej m. Poznania i aresztowaniu w związku z tym 6 osób, w tym 5 pracowników MZA-B.

W rezultacie dalszych dochodzeń, prowadzonych przez MO i ekipę Ministerstwa Kontroli Państwowej został zatrzymany główny architekt miasta — mgr inż. arch. Leon Dietz d'Arma. 12 bm. postanowieniem prokuratora m. Poznania — inż. Dietz został aresztowany.

Główny architekt stoi pod zarzutem przeprowadzania różnych kombinacji, dotyczących budowy Parku Kultury na Łęgach Dębskich i narażenia tym samym gospodarki miasta na poważne straty.

(1)

(Dokończenie na str. 2)

Komentarze

Listy pokoju

Sześć rządów państw zachodnich, którzy w poniedziałek, dnia 16 bm, spotkali się w Paryżu na sesji Rady NATO, będą już mieli w rękach listy premiera Bułganina, zawierające poglądy rządu radzieckiego na aktualną sytuację międzynarodową oraz propozycje mające na celu jej polepszenie.

Rząd radziecki podejmował w przeszłości wiele tego rodzaju inicjatyw. Wielokrotnie występował w różnych formach z propozycjami mogącymi sprawę bezpieczeństwa i pokoju pchnąć naprzód. Ale żadne z tych posunięć nie miało tła politycznego o treści tak doniosłej, a nawet — wyjątkowej, bo żadne z nich nie miało miejsca w okresie tak przełomowym, jak koniec roku 1957. Dość często mówiło się ostatnio, że wraz z wielkimi osiągnięciami na polu nauki — wraz z wypuszczeniem sztucznych satelitów, powstała na świecie nowa sytuacja, która wymaga z kolei nowych rozwiązań i nowych metod działania. Wymaga przede wszystkim tych metod w wielkiej polityce, tzn. w stosunkach między wielkimi mocarstwami, a przede wszystkim między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Ta bowiem dziedzina polityki międzynarodowej zamyka ogromne skomplikowany i delikatny zespół problemów, bezpośrednio dotyczących na dalszych losach ludzkości i które w przyszłości rozstrzygnąć muszą pytanie zasadnicze: Pokój czy wojna?

Jeżeli dzisiaj tyle jest w określonych kołach na Zachodzie krzątania i hałasu wokół sesji Rady NATO, to właśnie dlatego, że ma ona dać odpowiedź na pytanie, jakie metody działania obierze Zachód w nowej sytuacji. I jeżeli w stronę sesji paryskiej zwraca się dziś tyle zaniepokojonych twarzy, to właśnie dlatego, że jej prowadzący nie wydają się skłonni obrać drogi odpowiadającej pokojowemu rozwojowi narodów, drogi odpowiadającej nowym stosunkom na świecie.

Musi tu każdego zastanowić pewien fakt, na który premier Bułganin położył silny nacisk w liście do prezydenta Eisenhowera. Ostatnie dziesięciolecie dostarczyło aż nadto faktycznego materiału do osądzenia rezultatów polityki „zimnej wojny”. Doświadczenia tego okresu odpowiadały przecząco na pytanie, czy polityka ta przybliża i czy mogła przybliżyć świat do wzmożenia poczucia bezpieczeństwa. „Zimna wojna” — jak to częściowo implikuje jej nazwa — zamroziła stosunki między państwami, pogłębiła nieufność i rozpętała wysięg zbrojeń. Jej zwolennicy uważali, że w wysięgu zbrojeń leży bezpieczeństwo, bo ten, kto będzie lepiej uzbrojony, będzie w rezultacie bezpieczniejszy. Stano się tak, że głosiciele tej teorii zostali pokonani własną bronią. W wysięgu zbrojeń zwyciężyli nie oni, lecz Związek Radziecki, który metody polityki z pozycji siły piętnował i wskazywał na jej niebezpieczeństwo i szkodliwość. I dziś, tak jak i wczoraj, Związek Radziecki pomimo przewagi nęga, by zarówno pociski balistyczne jak i bomby wodorowe i atomowe nigdy nie zostały użyte do celów niszczycielskich. A propozycje, które składa w swoich listach premier Bułganin, mają za cel zasadniczy — odprężenie i pokój.

Doświadczenia dziesięciolecia „zimnej wojny” uczą, że świat w tym okresie raczej zbliżył się do groźby wojny, niż od niej oddalił. I dziś żadne ulepszenie broni czy mnożenie baz militarnych NATO nie może już zmienić faktu, że Stany Zjednoczone straciły swoje uprzywilejowane stanowisko państwa, do którego wojny wyniszczające Europę nie tylko nie docierały, ale pomnażały jego wpływy i bogactwo. Innymi słowy, bezpośrednie zagrożenie USA jest rezultatem wysięgu zbrojeń, który ponadto zaostriżył napięcie polityczne świata.

Czy więc w obliczu tego całkowite ujemnego bilansu nie czas byłoby pomyśleć o rewizji dotychczasowej polityki? Takie pytanie stawia sobie dziś wiele ludzi na Zachodzie, i to ludzi dalekich od sympatii dla socjalizmu, ale powodowanych najprostsza logiką zdrowego myślenia. Stąd wywodzi się szerokie zainteresowanie planem Rapackiego i stąd zainteresowanie inicjatywą Bułganina, którego dopiero pierwsze echa do nas docierają.

My, Polacy, w listach premiera Bułganina znajdujemy wyraz naszych obaw i dążeń. Znajdujemy zasady, które popieramy i o które walczymy na forum międzynarodowym. W szczególności problem o zamierzonym wyposażeniu Bundeswehry w broń jądrową i włączenie NRF do niebezpiecznych planów atlantyckich znajdują w społeczeństwie polskim pełny odzew. Bo — jak oświadczył minister Rapacki w wywiadzie, udzielonym dla „Die Welt” — kraje zagrożone takim obrotem rzeczy — a wśród nich jest przecież Polska — musiałyby pomyśleć o odpowiednim wzmożeniu środków swego bezpieczeństwa. Dopuszczaliby to do zaostriżenia stosunków oraz pogłębiania i usztywnienia podziału Europy na przeciwnie stojące bloki. Polska nie może sobie tego życzyć.

Tadeusz ROJER

Wezwanie do aktywnego działania na rzecz utrzymania pokoju

Nota rządu ZSRR do rządów państw — członków ONZ

MOSKWA (PAP)

Rząd Związku Radzieckiego zwrócił się do rządów państw-członków Organizacji Narodów Zjednoczonych z jednobrzmiącą notą, w której zwraca ich uwagę na gwałtownie wzrastające w obecnych czasach niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny, z zastosowaniem w niej broni jądrowej, w następstwie poczyną grupy państw-członków NATO.

Identyczną notę rząd ZSRR przesłał Szwajcarii, nie wchodzącej w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W nocie tej rząd Związku Radzieckiego, zwracając się do rządów wszystkich państw, należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uważa, że każdy z tych rządów może i powinien wnieść swój wkład do wspólnej sprawy podtrzymania pokoju światowego i bezpieczeństwa, zgodnie z zasadami Karty NZ.

Rząd radziecki w swej nocie wskazuje następnie, iż w obecnej sytuacji sprawa stoi tak, iż albo stosunki między narodami oparte będą na zasadzie pokojowego współistnienia, albo też sytuacja międzynarodowa rozwijać się będzie nieuchybnie w kierunku nowych konfliktów, brzemiennych w skutki wybuchu nowej wojny.

W nocie swej Związek Radziecki wysuwa konkretne propozycje, których przyjęcie przyczyniłoby się do likwidacji

cji nienormalnych stosunków między państwami, położonych koniec „zimnej wojny”, osłabiłoby napięcie międzynarodowe i otworzyłoby drogę do szerokiej międzynarodowej współpracy między wszystkimi narodami.

W tym celu — stwierdza rząd Związku Radzieckiego — koniecznym jest wyrzeczenie się siły, czy też groźby siły, przy rozwiązywaniu spornych problemów, położenie końca wyścigowi zbrojeń. Wielkie mocarstwa mogłyby wówczas zobowiązać się, iż nie użyją broni atomowej i wodorowej jakiegokolwiek typu i natychmiast zaprzestaną wszelkich doświadczeń z tego rodzaju bronią, na okres 2—3 lat, z tym, że ustanowiona byłaby kontrola międzynarodowa nad wypełnieniem tego porozumienia.

Organizacja Paktu Północno-Atlantyckiego i Układ Warszawski powinny zawrzeć porozumienie o neutralności — przewidując pokojowe współistnienie państw, wchodzących w skład obydwu ugrupowań i wzajemne niemieszanie się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Rząd ZSRR podkreśla wielkie znaczenie, jakie miałyby decyzje wielkich mocarstw w sprawie nierozmieszczania broni jądrowej w Niemieckiej Republice Federalnej i Niemieckiej Republice Demokratycznej, co przy zobowiązaniu Polski i Czechosłowacji, iż w tym wypadku nie będą magazynowały tego rodzaju broni na swoim terytorium, pozwoliłoby na utworzenie w Europie obszernej strefy, wyłączonej spod zbrojeń atomowych. Rząd radziecki gotów jest uczestniczyć w tego rodzaju porozumieniu i zwrócić się już z odpowiednimi propozycjami do rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Rząd radziecki uważa, że dla normalizacji stosunków na Bliskim i Środkowym Wschodzie koniecznym jest, by Związek Radziecki, USA, W. Brytania i Francja zobowiązały się ściśle przestrzegać zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy krajów tego rejonu i nie uciekać się do użycia siły przy rozwiązywaniu problemów, związanych z Bliskim i Środkowym Wschodem.

Rząd radziecki uważa dalej, że rozwój wymiany handlowej między wszystkimi państwami, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, miałby poważne znaczenie dla wzmożenia zaufania między krajami.

Biorąc pod uwagę wyniki konferencji genewskiej, Związek Radziecki uważa, że spotkanie przedstawicieli krajów kapitalistycznych i socjalistycznych na najwyższym szczeblu



CHOROBA SUKARNO

Indonezyjska agencja prasowa „Antara”, podaje, że w czwartek premier Indonezji oświadczył w parlamencie, iż prezydent Sukarno jest przeziębiony i musi odpocząć.

NOWY PREZYDENT SZWAJCARII

Zgodnie z tradycją parlament Konfederacji Szwajcarskiej wybrała w grudniu nowego prezydenta na rok następny. Prezydentem na rok 1958 wybrany został Thomas Holenstein — konserwatysta z kantonu Saint-Gall.

EKSPLOZJA W PLACÓWCE USA W ATENACH

Około godziny drugiej w nocy w piątek, eksplodowała bomba zęrowa w amerykańskim biurze informacyjnym w Atenach. Spaliła się biblioteka.

Utrzymuje się, że bomba została podłożona wieczorem przed zamknięciem biura.

HURAGAN W JAPONII

Gwałtowny huragan o sile wiatru 40 metrów na sekundę przeszedł w piątek o świcie nad południową Japonią. Pieniążne statki rybackie uległy katastrofie. Istnieją obawy, że utonęło 13 marynarzy. Przeszło 50 domów zostało zburzonych.

Nowy krok na drodze demokratyzacji

Ze sprawozdania komisji sejmowej

Na wstępie sprawozdania posłanka Wasilkowska podkreśla, iż przedkładane obecnie Izbie dwa projekty ustawy i jeden projekt uchwały, dotyczące powołania podległej Sejmowi Najwyższej Izby Kontroli mają doniosłe znaczenie w naszym życiu polityczno-ustrojowym. Wpływają one z uchwał VIII Plenum KC PZPR i przemian październikowych.

Jest to wyraz dążeń do dalszej socjalistycznej demokratyzacji życia w naszym kraju i zapewnienia Sejmowi pełnej możliwości spełniania jego konstytucyjnych praw i obowiązków. Należy do nich kontrola działalności gospodarczej, finansowej i organizacyjno-administracyjnej naczelnych i terenowych organów administracji państwowej oraz kontrola wykonania budżetu i planu gospodarczego jak i zabezpieczenie własności społecznej i dyscypliny finansowej.

Posłanka Wasilkowska omawia następnie projekt ustawy o zmianie Konstytucji, zawierający najważniejsze postanowienia dotyczące charakteru i zakresu działania Najwyższej Izby Kontroli.

Sprawozdawca podkreśla, iż powołanie NIK i jej działalność nie oznacza bynajmniej prowadzenia przez nią systematycznej kontroli pracy jednostek administracji państwowej, ani tym bardziej nie zwalnia od prowadzenia normalnej, bieżącej kontroli instancji rewizji i inspekcji, specjalnie do tego celu powołanych.

Do naczelnych zadań NIK należeć będzie przedkładanie corocznie Sejmowi uwag do sprawozdań Rady Ministrów o wykonaniu budżetu państwa i planu gospodarczego oraz wniosków w sprawie absolutorium dla rządu. Te właśnie zadania różnią zasadniczo prawa i obowiązki NIK od działającego dotychczas, jako organu powołanego przez rząd, Ministerstwa Kontroli Państwa. Pos. Wasilkowska podkreśla, iż głównymi zasadami, jakimi powinna kierować się NIK, jest legalność, gospodarność, celowość i rzetelność.

Będzie ona musiała obejmować całokształt spraw państwowych dużej wagi i nie tylko wykrywać braki, lecz

także znajdować ich przyczyny i wskazywać środki do ich usunięcia.

Mimo, że NIK jest niezależna od rządu, powinna jednak informować rząd o przeprowadzanych kontrolach. Prezesowi Rady Ministrów — w myśl projektu ustawy — przysługuje prawo zlecenia NIK kontroli.

Pos. Wasilkowska omawia następnie sprawy organizacyjne NIK, podkreślając m. in. zasadę kolegialności pracy. W projekcie ustawy przewiduje się powołanie delegatur terenowych NIK. Ich znaczenie będzie się zwiększało w związku z zamierzoną dalszą decentralizacją i większymi uprawnieniami terenowych organów administracji państwowej. Delegatury kontrolować będą wykonanie budżetów terenowych oraz działalność miejscowych przedsiębiorstw i składać wnioski z kontroli właściwym radom narodowym. Sprawozdawca omawia następnie sprawy kadr, zwracając uwagę na konieczność posiadania przez pracowników NIK wysokich kwalifikacji zawodowych i moralnych.

W zakończeniu pos. Wasilkowska podkreśla, iż NIK w nowych warunkach, współpracując z kontrolą społeczną, będzie nadzorowała całość ekonomiki kraju w oparciu o plany, co przyczyni się do zwiększenia dochodu narodowego, a tym samym do podniesienia poziomu życia obywateli. W imieniu komisji nadzwyczajnej sprawozdawca generalny pos. Wasilkowska wniosła o uchwalenie przez Sejm projektów ustaw i uchwały.

Nowy organ kontroli

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zując do Sparty, starożytnej Grecji i Rzymu, a następnie omawiając systemy kontrolne w państwach burżuazyjnych i porównując je z naszą ustawą o NIK, dowiedzieliśmy się, m. in., że Polska posiada piękne tradycje w organizowaniu instytucji kontroli państwowej, że kraj nasz, jako jeden z pierwszych wśród państw nowożytnych — zaczął stosować kontrolę społeczną nad organami państwa.

Z ciekawym wnioskiem wystąpił w dyskusji o NIK pos. Podhorski z Gdyni: sugerował on konieczność przeprowadzenia w możliwie najkrótszym czasie, kodyfikacji naszego ustawodawstwa gospodarczego. Miałoby to duże znaczenie nie tylko dla sprawniejszego funkcjonowania całego aparatu państwowego, ale również dla pełniejszej i lepszej kontroli jego pracy.

Kolejne projekty ustaw — o służbie wojskowej oficerów oraz o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy i ich rodzin zostały szeroko omówione na posiedzeniach komisji, toteż na plenarnym posiedzeniu dyskusja na te tematy nie wyszła poza ramy uzasadnień i interpretacji poszczególnych artykułów wspomnianych ustaw.

Karol RZEMIENIECKI

Reflektorem po sali sejmowej

Członkowie rządu zjawili się na posiedzeniu prawie w komplecie. Brakło jednak premiera Cyrankiewicza oraz kilku ministrów. Wicepremier: Ja Roszewicz, Ignar i Nowak słuchali debaty sejmowej przez większość dnia. Ale pod koniec obrad ławy rządowej świeciły już trochę pustkami. Uwagę zwracała łoża dla publiczności — zapelniona do ostatniego miejsca.

Ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli jest całkowicie dziełem Sejmu. Pod projektem tej ustawy podpisał się 16 posłów; wśród nich pos. Bolesław Szlązak, sekretarz WK SD w Poznaniu.

Kto będzie prezesem NIK? Na razie nie wiadomo. Obsadzenie tego wysokiego stanowiska jest prerogatywą Sejmu. W kuluarach sejmowych wymieniane jest nazwisko Konstantego Dąbrowskiego, dotychczasowego kierownika Ministerstwa Kontroli Państwowej. Są to jednak na razie, tylko kuluarowe domysły.

Listy Bułganina do premierów Francji i Anglii

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin wystosował listy do premierów rządów Francji i Anglii, które 11 bm, ambasadorowie ZSRR wręczyli premierom tych państw w Paryżu — Winogradowi premierowi Gaillardowi i w Londynie Malik — premierowi Macmillanowi.

Jak informuje PAP w liście do premiera Francji Bułganin sugeruje, aby Francja wystąpiła z inicjatywą przedłożenia sesji Rady NATO propozycji, zmierzających do odprężenia stosunków międzynarodowych i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi państwami. Związek Radziecki — stwierdził N. A. Bułganin — gotów byłby poprzeć tego rodzaju inicjatywę i wziąć udział w dyskusji nad najpilniejszymi problemami, interesującymi narody wszystkich krajów.

Przewodniczący Rady Ministrów — Bułganin proponuje w liście do premiera Macmillana w imieniu rządu radzieckiego, aby rządy ZSRR i Anglii wspólnie z rządem USA zobowiązały się do niestosowania broni atomowej i wodorowej, jak również złożyły oświadczenie, iż z dniem 1 stycznia 1958 roku przerywają wszelkie doświadczenia z bronią jądrową na okres 2 lat.

Jak donoszą agencje zachodnie, przewodniczący Rady Ministrów — Bułganin wystosował listy również do premiera Belgii — A. van Ackera — premiera Holandii — W. Dreesa.

Uczony radziecki stwierdza:

ZSRR wystrzeli w przyszłym roku 125 rakiet meteorologicznych

MOSKWA (PAP)

A. Kasatkin — członek komisji roboczej do badań wyższych warstw atmosfery przy pomocy rakiet i sputników oświadcza na łamach pisma „Litieraturnaja Gazieta”, że Związek Radziecki wystrzeli w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego 125 rakiet. Sondowanie wyższych warstw atmosfery przy pomocy rakiet odbywa się w Związku Radzieckim w trzech strefach.

Na konferencji uczonych w Waszyngtonie ustalono, że badania wyższych warstw atmosfery odbędą się w lecie przyszłego roku. Wobec tego Związek Radziecki postanowił przesunąć wystrzelenie silnych rakiet meteorologicznych z jesieni bieżącego roku, na lato roku 1958.

Ponieważ jednym z zadań MRG jest opanowanie przestrzeni kosmicznych i stworzenie dla człowieka odpowiednich warunków do lotów w Kosmosie, w ZSRR prowadzi się eksperymenty medycybiologiczne, tak przy pomocy

sputników, jak i rakiet. Nagromadzone w ZSRR doświadczenia uzyskane przez wysyłanie psów na duże wysokości gwarantują już obecnie pełne bezpieczeństwo człowieka — pasażera rakiet międzyplanetarnej — stwierdza uczony radziecki Kasatkin.

Kandydat już jest ale decyzji... brak

BONN (ZAP)

W bońskich kołach politycznych, zwłaszcza tych, które interesują się stosunkami gospodarczymi z krajami Europy wschodniej, wysuwa się osobę dr. Stahlmanna, jako kandydata na ewentualnego pierwszego ambasadora NRF w Warszawie w przypadku nawiązania stosunków dyplomatycznych. Dr Stahlmann stał na czele delegacji zachodni-niemieckiej, która prowadziła w ub. miesiącu w Warszawie pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej między Polską a NRF.

Czytelniku — Pamiętaj!

DOSTAWĘ

„Głosu Wielkopolskiego”

na następny miesiąc zapewnisz sobie przez prenumeratę zgłoszoną w urzędzie pocztowym względnie u listonosza do dnia 15 bież. miesiąca.

Przedpłata miesięczna wynosi 12,50 zł; kwartalna 37,50 zł; półroczna 75,— zł; roczna 150 zł.

ONZ zaleca rokowania w sprawie Cypru

NOWY JORK (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu porannym Komisji Politycznej ONZ głosowano nad rezolucją grecką i poprawkami.

Za rezolucją grecką, przewidującą rozpoczęcie rokowań między zainteresowanymi państwami w celu przyznania ludności Cypru prawa do samookreślenia, głosowały 33 delegacje, przeciwko 20, a 25 wstrzymało się od głosu.

Za rezolucją głosowały m. in. kraje obozu socjalizmu, Indonezja i kraje arabskie.

Uchwała Rady

Republiki Francji

Decyzja

w sprawie obcych baz należy do parlamentu

PARYŻ (PAP)

W czwartek wieczorem w Radzie Republiki toczyła się debata nad polityką zagraniczną Francji.

W wyniku dyskusji Rada Republiki 274 głosami przeciw 14 uchwaliła rezolucję w sprawie polityki zagranicznej Francji, stwierdzając, iż:

„rząd francuski powinien domagać się, by w ramach solidarności atlantyckiej zostały uznane pozycje Francji w Afryce północnej oraz wprowadzony zakaz wszelkiej pomocy bezpośredniej lub pośredniej na rzecz rebelii w Algierze”.

Rada Republiki przypomina następnie, że:

„Jeśli chodzi o budowę na terytorium Francji urządzeń wojskowych nie podlegających rządowi francuskiemu, żadne porozumienie nie może zostać zawarte bez zgody parlamentu”.

W konkluzji senatorowie domagają się „przestrzegania zasad solidarności i równości w zaleceniach dawanych poszczególnym państwom przez NATO”.

Rezolucja podkreśla, że wszyscy członkowie NATO powinni mieć równe uprawnienie.

Co tydzień bawi i kole



tygodnik satyryczny

Cena 1 zł

L W A G A! Konkurs premiowy dla stałych Czytelników

K7671

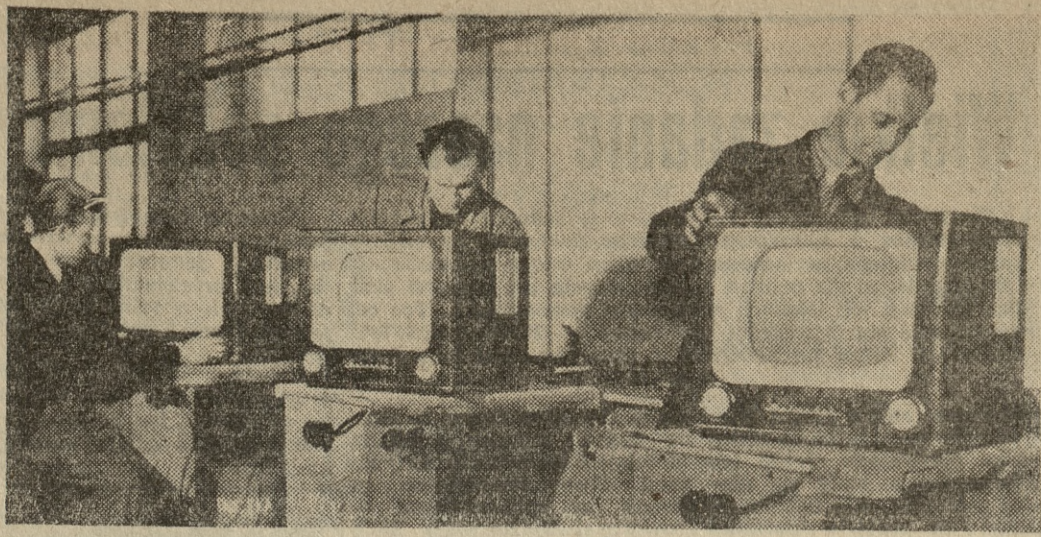
Telewizory „Belweder“

Warszawskie Zakłady Telewizyjne wstrzymały w listopadzie produkcję telewizorów „Wista“ i puściły na taśmę „Belweder“ — telewizor o większym, 14-calowym ekranie. Po przewyciężeniu trudności technicznych, związanych z uruchomieniem nowej produkcji, należy oczekiwać, że do końca bież. roku opuści zakłady 2,5 tysiąca „Belwederów“.

W ciągu 1958 roku produkcja miesięczna będzie nadal wzrastać, by osiągnąć w grudniu 8 tysięcy sztuk.

Na zdjęciu: tak zwane ustawianie obrazu. Przy pracy — Stanisław Rudalski, Stefan Maciejewski i Henryk Danielewicz.

CAF — Fot. Dąbrowiecki



Proste rozumowanie i prosty rachunek

Koniec roku za pasem. We wszystkich zakładach, które mają szanse uzyskania funduszu zakładowego — gorączkowa praca. Nic dziwnego. Wszyscy są przecież zainteresowani, by fundusz ten, po pierwsze, był, a po drugie, by był jak największy.

Wiemy już, że przeważająca część zakładów produkcyjnych Wielkopolski fundusz ten wygospodarowała, lub w tych dniach go wypracuje. Władze państwowe ze swej strony ustaliły zasady obliczania i wypłacania tego funduszu.

Warto zwrócić uwagę na jedną z tych zasad. Nawet — trzeba wobec niczym nie uzasadnionej nerwowości, objawiającej się w niektórych poznańskich zakładach pracy, a ostatnio w PFMŻ.

Zasada jest całkiem prosta: można w ciągu roku, (co kwartał) wypłacić do 25 proc. (nie więcej) należności, przypadającej pracownikowi z tytułu odpisów przypadających załódze w ramach funduszu zakładowego. Zasada ta dotyczy, rzecz jasna, tych załóg, które mają prawo do udziału w zyskach przedsiębiorstwa i spełniły wszystkie związane z tym warunki dotyczące wskaźników produkcyjnych.

Dotyczy więc również Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych. Słowem — dwustronna umowa: bez wykonania produkcji w żądanych wskaźnikach nie ma „trzynastej pensji“.

Skoro jednak jest produkcja i będzie fundusz zakładowy — pozostaje pytanie: czy lepiej odebrać całą kwotę we właściwym czasie, czy też odebrać ją w dwóch niejako ratach: teraz wziąć zaliczkę, potem resztę? Ale to już sprawa samego zakładu i jego załogi.

Wszystko jasne? Nie, nie wszystko. Niejasne są mianowicie owe objawy nerwowości, a nawet gdzienigdzie tendencje do... postojów (znowu: PFMŻ).

Bo nerwowość ta przecież nie może wynikać z faktu, że przez nikogo nie kwestionowanego, że przestrzega się wykonania uchwały rządu, zgodnie z ich literą i duchem, że — inny mi słowy — przestrzega się praworządności.

Chyba... chyba, że jest się przeciw praworządności. Np. uzurpując sobie prawa większe od innych. Wyobraźmy sobie, że ktoś żąda by mu wypłacono nie — zgodnie z przepisami — 25 proc., ale np. 30. Czy to będzie prawdziwe? Czy to będzie sprawiedliwe wobec innych?

Albo: wyobraźmy sobie ile musi kosztować postój zakładu liczącego dajmy na to 2 tys. ludzi załogi. Czy przypadkiem straty produkcyjne i społeczne z tego tytułu nie będą wynosiły więcej niż... cała trzynasta pensja?

Któż może być zainteresowany w działaniu na własną szkodę? Na pewno nikt. Chyba, że jest się zainteresowanym w porównaniu pracujących. Któż na to zgodzić się może?

Rozumowanie jest więc proste jak prosty jest rachunek. Warto jedno i drugie skonfrontować z ową nerwowością.

Warto. Koniec roku za pasem. (—)

Dialog autentyczny

Czy dyskusje są rzeczywistym sprawdzianem aktywności społeczeństwa? Jest wiele rozmów, które na pewno lepsze są od milczenia. Inna rzecz, że stanowisko, jakie zajmujemy polemizując, i nasze argumenty są wykładnikiem stopnia wyrobienia społecznego.

Oto i wstęp do dialogu, jaki przytaczamy poniżej. Dialogu autentycznego.

Jest to jeszcze jeden dwugłos w dyskusji, jakich wiele. Nie ujawniamy nazwisk, ani innych szczegółów ankiety personalnej — nie chodzi o szczegóły — jak mawia Włoch.

Ośrodek sami, kogo pod słuchujecie.

GŁOS I... To jest niewątpliwie prawda, że nagromadziło się sporo zła, sądzę jednak, że jest duża przesada mówić o tym i tylko o tym bez końca. To po prostu czarnowidztwo, w którym ktoś się lubuje i tylko w sobie widzi cel bez końca rozmowy. Nie jest wprawdzie moją rzeczą wtrącać się, na przykład do spraw partii, ale jestem przekonany, że mogłoby to załatwić z dużo większym umiarem. W końcu co to interesuje tysiące, ba miliony ludzi postronnych? Weryfikacja dotyczy członków partii — i — cześć!

GŁOS II: Czarnowidztwo jest chyba wtedy, kiedy poza błędami, poza złem nie widzi się już nic więcej. Zgadza się z tobą, że niewątpliwie dużo uwagi poświęca się walce z korupcją i wszelkiego rodzaju nadużyciom. Czy nie sądzisz jednak, że to potrzebne? Nawet jeśli prześkrwiała się ogólny stan. No, w laboratorium u Zosi oglądaliśmy w soczewkach bakterie kilka tysięcy razy powiększone. Obecnie naukowcy mają elektrony i mikroskopy — czy to znaczy, żeby wpatrzeć się — powiedzmy — w wirusa, zapominali o tym, że istnieje także świat zdrowy i prężny? Takie powiększenia są chyba konieczne, by wypracować skuteczne antybiotyki do walki z chorobami. To więc nie jest niebezpieczne. Zwiększa się zdajemy sobie sprawę i z osiągnięć w minionym okresie. Nie mogę się też z tobą zgodzić, kiedy mówisz, że weryfikacja jest sprawą wyłącznie partii. Niewątpliwie partia ją zaczęła. Pierwsza postawiła to na pewno niełatwe zadanie. Dopatruję się w tym jednak w ogóle zapoczątkowania jakiejś ogólno społecznej walki o uczciwość ludzi. Więc nie tylko partyjnych — choć szczególnie partyjnych; jak akcentował to zawsze — pamiętasz chyba — przy ważniejszych zadaniach Północnokraj. Widzę w weryfikacji dwa cele do osiągnięcia. Pierwszy: ideologiczny dla partii. Drugim jest uzdrowienie stosunków w kraju.

GŁOS I: Popadasz znowu w swoje krasomówstwo. Ja jednak widzę inaczej. Bywam w terenie — i co? Myślisz, że jest tak idealnie? Wala jak w bęben w członków partii! Ale jest cała zgraja nieuczciwych „działaczy“ (działaczy w cudzysłowie) niepartyjnych. Ludzie znajdują niekiedy swoje przewodniczące rady na rodowej pijanicy w rowie przydrożnym. Konkretnie? — Proszę. Na przykład w Turku. We Władysławowie jest taki przewodniczący Prezydium GRN Wacław Borkowski. Niedawno od tego „gospodarza“ Gromadzkiej Rady Narodowej innu taki ob. Szewczyk z Miedzylesia. I co? Myślisz, że ich kto rusza. Skądże — są członkami ZSL.

W rozmowie z sekretarzem Powiatowego Komitetu tego Stronnictwa — też pamiętam nazwisko — Mieczysławem Jarockim — nie dowiesz się nic ujemnego o takich członkach, o takich radnych.

— Wszyscy porządni, wszyscy oni zdyscyplinowani — usłyszysz w Powiatowym Komitecie ZSL — Jesteśmy na

ogół zadowoleni z naszych radnych — powiedział sekretarz Jarocki.

— Na ogół — tak, lecz w poszczególnych wypadkach — nie.

GŁOS II: Uważam, że jednak ciut, ciut sobie zaprzeczasz. Sam mówiłeś, że weryfikacja jest sprawą wewnętrzną partii. Sądzę, że tu bezpartyjni — chce tego zresztą partia — będą mieli szczególne w okresie wyborów dużo do powiedzenia w tych sprawach. Już obecnie korzystają z prawa wyrażania opinii o poszczególnych działaczach, o ludziach na kierowniczych stanowiskach.

Sądzę, że masz natomiast rację, kiedy przypominasz — jak mi się wydaje — o wymanipulacji w stosunku do stronnictw sojuszników. Weryfikacja ma przecież szeroki adres. Kieruje ona postulat wymogów ideowych i moralnych, zarówno do partyjnych jak i bezpartyjnych działaczy państwowych, gospodarczych i każdego z nas. Ale przecież w

(Ciąg dalszy na str. 4)

„Urodziny“ filmu



Judy Holliday i Sydney Chaplin — syn słynnego Chaplina — obchodzili niedawno w Nowym Jorku pierwszą rocznicę swojego filmu pt. „Dzwonią dzwony“.

Fot. — CAF

100 mln zł na modernizację portu gdańskiego

Na realne tory weszła sprawa odbudowy i modernizacji zaniedbanego i zniszczonego portu w Gdańsku. Jak donosi „Dziennik Bałtycki“, najważniejsze nakłady finansowe przewidziane są na odbudowę i przebudowę nabrzeży portowych. Prowadzi się już prace na 200-metr. odcinku nabrzeża „Westerplatte“.

Plan odbudowy przewiduje m. in. likwidację niebezpiecznego Zakrętu Pięciu Gwizdów, umocnienie nabrzeża oliwskiego i falochronu zachodniego. Port zostanie wyposażony w przyszłości w niezbędne urządzenia. Już w bieżącym roku ustawiono 6 nowych dźwigów o nośności 3—5 ton.

Ogółem do końca pięcioletniej wydatkuje się na modernizację portu gdańskiego ok. 100 mln. złotych. (V)

Znaleziono posąg Nemezys

Na polach pogranicznych w pobliżu Gazy wyorano marmurowy posąg straszliwej Nemezys — greckiej bogini sprawiedliwości i zemsty.

Jak głosią legendy, Nemezys posiadała postać samicy gryfa — mitycznego zwierza, który miał głowę i skrzydła orła, tułów lwa i ogon węża. Tak też przedstawia boginię odkopaną statua.

Archeologowie twierdzą, że posąg Nemezys pochodzi z roku 210 n. e. (PAP)

Sprawy dnia

ZNOWU?

Zaczął się niewinnie: tęse podniósł głowę, znad płachty czytanej gazety, zsunął na koniec nosa okulary i oświadczył, że teraz to u nas co roku wybory. Wtedy ławina ruszyła. Familijna dysputa pociągnęła się przez cały wieczór. I trzeba powiedzieć, że ta spora dawka „wielkiej polityki“ w rodzinnym wydaniu — wszystkim domownikom dobrze zrobiła. Pomogła po prostu przypomnieć parę rzeczy, inne — lepiej zrozumieć.

Oto one:

W roku 1950 dokonane zostało w Polsce ujednolicenie władzy państwowej na terenie kraju. Miejsce wojewodów i starostów z podległymi im urzędami oraz rad narodowych, działających równolegle, a tworzących w drodze delegowania do nich przedstawicieli przez organizacje polityczne i społeczne — zajęły organa jednolitej władzy państwowej: rady narodowe ze swymi prezydiami i urzędami prezydów. Wszakże dopiero w roku 1954 odbyło się pierwsze głosowanie na nowych radnych.

Czy rady narodowe i ich prezydium stanowią bardziej demokratyczną formę sprawowania władzy niż dawni wojewodowie i starostowie z satelickimi samorządami? (niektórzy mówili, że za sanci ze słowa: samorząd — litera „o“ zniknęła). Nicwielu dziś u nas występujących przeciwko instytucji rad narodowych jako takiej. Ogół społeczeństwa uznał rady za zdołanych naszych czasów, mimo, że sporo chciałoby się w tych radach zmienić...

Krótko mówiąc — nasze rady narodowe z wszystkimi swoimi słabymi stronami mają za sobą niemało doświadczeń, niewątpliwie osiągnięć i sporo chlubnych kart historii. To prawda, że w okresie od jesieni ubiegłego roku rady narodowe szczególnie ożywiły swoją działalność; prawda i to, że od roku społeczeństwo szczególnie krytycznie

i bacznie ocenia działalność rad i ich aparatu, domagając się radykalniejszej poprawy w pracy swojej władzy. Jednym słowem, chcemy rad narodowych lepszych.

Znakomitą okazję do tego stwarzają wybory. Ale bądzmy sprawiedliwi. Nie można poprzestawać na stwierdzeniu, że spora liczba dotychczasowych radnych pozostawała bierna, „majowana“, a nawet nieudolna. Trzeba oddać sprawiedliwość tej niemałej rzeszy społeczników, którzy pracowali jak umieli, albo — bo i o tym trzeba pamiętać — jak im na to pozwalały warunki. Jest przecież publiczną tajemnicą, że od pamiętnego roku 1950 nie zrobiono absolutnie nic, aby nowopowołane do życia organa jednolitej władzy państwowej w terenie wesprzeć w autorytet, wyposażać w kadry, kompetencje, środki. Centralizacja sparaliżowała inicjatywę mas. Z rewolucyjnego bez wątpienia w swej treści aktu o ustanowieniu rad narodowych jako reprezentanta władzy ludu pracującego — pozostała starannie pielęgnowana fasadowa forma.

Ostatnie 13 miesięcy wielkiej naprawy nie ominęły, rzecz jasna, rad narodowych. Stają się one stopniowo, ale konsekwentnie gospodarzami swego terenu w pełnym tego słowa znaczeniu. Najdobitniej świadczyć mogą za tą tezę ostatnie sesje budżetowe. Dlatego tak istotną sprawą jest obecnie, kto będzie zasiadał, a raczej: działał — w nowych radach narodowych. I dlatego nie ma co wybrzydzać, że „znowu“ wybory. Powiedzmy inaczej: nareszcie doczekaliśmy się wyborów do rad.

Bo Sejm, wiadomo, najwyższa władza w kraju, wybory do Sejmu, oczywiście. Ale w domu chociaż ważny (wybaczyć porównanie) tata — bez mamy ani rusz. Tak i u nas z radami.

Zet.

Pracują już na konto 1958 roku

Zbliża się koniec roku. Z różnych zakładów produkcyjnych nadchodzi coraz wię-

cej meldunków o przedterminowym wykonaniu rocznych planów.

6 bm. wykonały swe tego-roczne zadania Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych. Do końca grudnia dostarczą one dodatkowo do sprzedaży znacznych ilości różnych produktów m. in. witamin i odżywek o wartości około 15 mln. zł według cen zbytu. Mimo trudności w dostawach surowca Poznańskie Zakłady wypracowały do końca września br. o 10 mln zł. większy zysk i znaczne kwoty na fundusz zakładowy. Po regulacjach płac pracowników fizycznych zarabiają tutaj średnio o około 300 zł. więcej, niż przed rokiem.

Na poczet 1958 roku pracuje też Wielkopolska Wytwórnia Produktów Żelazarskich w Poznaniu, która zaopatruje kraj w blisko 90 różnego rodzaju leków.

Na 48 zakładów, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, 8 wykonało już roczne plany produkcyjne. Wśród nich znajdują się fabryki mebli w Świebodzinie, Czersku i Jarocinie. Dostarczą one ponadplanowo 10 tys. materaców, po 750 kompletów stołowych i amerykańskich oraz 200 łóżek — o łącznej wartości 10 mln. zł. (L)

Książki nadesłane

Prace Instytutu Technologii Drewna — Zeszyt 1 (10) — str. 195, cena zł 40.—, Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 1957. Bogdan Kielczewski — Biologia włośniarstwa Innowego — str. 11, cena zł 10.—, wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 1957. Edward Taylor — Historia rozwoju ekonomiki, tom I — str. 258, cena zł 47.—, wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 1957. Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza — tom III, zeszyt 1, str. 335, cena zł 66.—, wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań, 1957.

Odczyt red. K. Hrabyka w PTPN

(Inf. wł.)

Wczoraj wieczorem w sali PTPN przy ul. Alfreda Lampiego odbyło się spotkanie ze znanym publicystą emigracyjnym z Nowego Jorku — red. Klaudiuszem Hrabyką. (Kilka dni temu zamieściliśmy przedruk jego artykułu z czasopisma „Polonia Reporter“ — omawiającego sytuację w kraju).

Sprawy Polonii amerykańskiej, jej życie polityczne i formy organizacyjne, to tylko część poruszanych przez red. Hrabykę problemów.

Odpowiadając na szereg stawianych mu pytań, red. Hrabykę przestrzegaliśmy przed przesadą i niczym nie uzasadnioną wiarą pewnej części naszego społeczeństwa w rzekomo bezinteresowną pomoc ze strony USA dla naszego kraju — podkreślając z naciskiem, że Stany Zjednoczone kierują się w swej działalności politycznej wy-

łącznie własnymi interesami, a nie żadną filantropią.

Mówca podkreślił również, że najważniejszą obecnie sprawą dla Polski jest spokój wewnętrzny, bo tylko kraj o w pełni ustabilizowanych stosunkach wewnętrznych może być traktowany jako pewny partner w sprawach gospodarczych.

Spotkanie upłynęło w szczerej, bezpośredniej atmosferze, co jest niewątpliwie zasługą, zarówno samego prelegenta, jak i zgromadzonej publiczności. (b)

Halniak w Tatrach

Silne porywy wiatru „halnego“ nad Tatrami, dochodzące do 30 m na sekundę, pociągnęły wiele szkód w drzewostanie tatrzańskim: ucierpiało również sporo domów krytych dachówką



„Taniec sopli lodu“ — to jeden z numerów nowego, grudniowego programu berlińskiego Friedrichstadt-Palast (NRD).

Fot. — CAF



GDY BRODACZ PODZIWIĄ BRODACZA
XII Krajowy Salon Fotografii. Czciogodny staruszek paryski podziwia portret leciwego mieszkańca Afryki.
Fot. — CAF

Wielkie zadanie naszego pokolenia

„Zespolone już dzisiaj na zawsze w jednym organizmie państwowym i narodowym Ziemię Zachodnią wymagają wszechstronnego, wzmoczonego wysiłku władz państwowych i społeczeństwa dla pełnego wykorzystania ich bogactw oraz dla realizacji ich wielkich możliwości rozwojowych. Ten cel przyswiecać ma organizacji społecznej — TOWARZYSTWU ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH. Potrzebna jest taka organizacja.”

Powyższe słowa z listu Władysława Gomułki do uczestników pierwszego zjazdu organizacyjnego stały się niejako motorem, siłą napędową, zachętą do pracy w kierunku zbiorowego współdziałania ludności miast, miasteczek i wsi w całym kraju z odpowiednimi ośrodkami na Ziemiach Zachodnich. Wiemy obecnie wszyscy, że w minionym dziesięcioleciu popełniliśmy na odzyskanych terenach sporo błędów politycznych i gospodarczych. Abstrahując od ich roztrząsania, od wspominków typu „co było”, musimy dyskutować na temat **co i jak będzie**. Do zadań chwili obecnej należy zrobienie wszystkiego, co w naszej mocy, aby błędy naprawić i to wszelkimi dostępnymi nam środkami. Tak będącymi w dyspozycji władz jak i w dyspozycji społeczeń-

stwa. Dla tych celów ze strony władz została powołana Komisja Rządowa dla Aktywizacji Ziem Zachodnich, ze strony zaś społeczeństwa — Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich.

Aby organizacja mogła skutecznie działać, aby mogła pomagać władzom i Komisji Rządowej, aby mogła wyzwolić w całym kraju energię zbiorową do pracy nad społecznym, kulturalnym i gospodarczym rozwojem Ziem Zachodnich musi posiadać oparcie w najszerszych kołach ludności, we wszystkich jej warstwach. W tym kierunku idą też wysiłki organizatorów TRZZ od dwóch miesięcy.

Społeczeństwu Poznania i Wielkopolski cele i zadania Towarzystwa nie są obce. Mamy silne tradycje walki o odzyskanie przetrwałych ziem polskich, zagrabionych ongiś przez złego sąsiada — Prusaka! Wielkopolanie mają poza sobą kawał dobrej roboty z lat 1945/48 w dziele ożywienia, za siedlenia i zagospodarowania odzyskanych obszarów nad Odrą i Nysą Łużycką, robotę, którą w interesie społeczeństwa prowadził Polski Związek Zachodni.

Do dobrych tradycji z tego okresu nawiązują obecnie organizatorzy — Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Prawda, że warunki i okoliczności życia społecznego w województwach zachodnich zmieniły się poważnie w porównaniu z latami bezpośrednio powojennymi. Dziś nie chodzi o ożywienie czy zasiedlenie tych lub innych miejscowości. Chodzi natomiast o uzupełnienie stanu posiadania kwalifikowanymi kadrami fachowców ze wszystkich dziedzin, o uzupełnienie brakujących warsztatów pracy, o otwieranie filii zakładów drobnego przemysłu, rzemiosła i spółdzielczości tam, gdzie ich jest niedostateczna ilość. Roboty jeszcze przed nami sporo, aby w pełni wykorzystać możliwości rozwojowe ZZ!

Do takiego działania społecznego potrzebne jest — jak już powiedziano — poparcie szerokich warstw ludności. W województwie poznańskim TRZZ znalazło takie poparcie. Nie wiele czasu upłynęło od pierwszego zebrania organizacyjnego, a już powstało 15 kół powiatowych, a kilka dalszych powstanie w najbliższych dniach. W samym Poznaniu zorganizowano 26 kół środowiskowych, ukonstytuował się Zarząd Miejski TRZZ. Stan organizacji dojrzał do zwołania zjazdu delegatów celem ustalenia programu, metod i środków działania. Poza tym zjazd dokona wyboru statutowych władz wojewódzkich, to jest Rady Okręgowej i jej prezydium. Na zjazd, który odbędzie się dnia 15 bm. w auli WSE w Poznaniu, spodziewane jest przybycie 250 delegatów. Życząc im pomyślnych obrad, kończymy zdaniem z części ideologicznej statutu:

„Wielkim zadaniem naszego pokolenia, które przywróciło naturalną jedność ziem Polski, jest przekształcenie Ziem Zachodnich w fundament siły gospodarczej i dobrobytu narodu.”

Jesteśmy przekonani, że przy pomocy wyzwolonej energii społecznej ten postulat zostanie rychło urzeczywistniony. (kj)



58 LAT PRACY
W KSIĘGARSTWIE

Władysław Trzaska, jeden z najstarszych księgarzy polskich, był współzałożycielem znanej firmy wydawniczej „Trzaska, Ewert i Michalski”. W okresie międzywojennym firma ta wydała wiele cennych pozycji naukowych. Na zdjęciu: Władysław Trzaska jest dziś kierownikiem księgarni w Warszawie.
CAF — Fot. Miedza

Z „frontu” wyborczego

Zgodnie z ordynacją wyborczą do rad narodowych organizacje spółdzielcze mogą także proponować kandydatów na radnych.

Pracami związanymi z wyborami zajmie się w imieniu całej spółdzielczości m. Poznania i częściowo województwa powołana przed paru dniami Komisja Porozumiewawcza Spółdzielczości. W powiatach działać będą powiatowe komisje porozumiewawcze.

* * *

Związek Izb Rzemieślniczych w Warszawie podjął uchwałę w sprawie wyborów do rad narodowych, w której między innymi czytamy wezwanie do rzemieślników: „Rada i Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych, jako naczelna organizacja samorządu rzemieślniczego, wzywa wszystkich rzemieślników i wszystkie organizacje rzemieślnicze do jak najaktywniejszego udziału w kampanii wyborczej do rad narodowych.”

Poznańscy rzemieślnicy także już przystąpili do prac związanych z wyborami.

* * *

Do niektórych, znanych i szanowanych działaczy i pracowników Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, którzy dali się poznać jako ludzie głębokiej wiedzy i roztropności przybywają często przedstawiciele z różnych powiatów i proszą ich, aby zechcieli kandydować na ich terenie.

Od siebie nic tu dodawać nie będziemy — fakt to sam w sobie bardzo wymowny. (zm)

Worki pieczętek a standard życiowy

Oglądając sympatyczną konstrukcję „Okraglaka” albo piecizolowicie wznoszony Stary Rynek czy Bibliotekę Raczyńskich — rzadko myślimy o przedsiębiorstwach i zespołach ludzi bezpośrednio wznoszących te budowle. Często pamiętamy o architekcie i plastyku... Sam też, przynajmniej, bardziej podziwiałem architekta, który zaprojektował ryzykowny i krytykowany w swoim czasie rondel PDT — niż zatrudnionych przy budowie robotników, majstrów, inżynierów.

Postanowiłem więc brak ten nadrobić.

Zjednoczenie nr. 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu. Kolosalne przedsiębiorstwo — raczej korpus przedsiębiorstwa bez rąk i nóg (czytaj dalej o PRE, PRI i PTB) — zatrudnia łącznie ponad 2.000 szarych i nieznanymi bohaterów odbudowy i budowy Poznania i Wielkopolski. Mieści się ono w gmachu wybudowanym dla siebie — na rogu Artyleryjskiej i Marchlewskiego.

Ponieważ problematyka olbrzymiego zakładu jest bardzo różnorodna i wydatnie przekracza ramy przeciętnej publikacji dziennikarskiej, obrałem sobie mały tylko wycinek jego pracy.

Oto rezultaty rozmów i spostrzeżeń.

Tak się szczęśliwie złożyło, że w pokoju Rady Zakładowej ZBM-1 wpadłem zaraz po przedstawieniu się w wir ożywionej dyskusji. Zrodziła się ona z pytania: „Czy podniesienie stopy życiowej załogi może zależeć również od możliwości własnych zakładu, od aktywności pracowników? Czy — przeciwnie — cała nadzieja opiera się o urzędowe podwyżki płac lub obniżki cen?” Ponieważ wszyscy uczestnicy rozmowy (przewodniczący RZ — Ratajczak, sekretarz RZ — Gniazdowski, sekretarz POP — Bednarek i wreszcie niżej podpisany) zgodzili się, iż chodzi nam o szybszy wzrost stopy życiowej — musieliśmy odrzucić problem samej pracy w warunkach dzisiejszych. Wszyscy przecież wiemy, że wyteżona równomiernie i wydajna praca jest podstawowym gwarantem stopniowego wzrostu dobrobytu. Lecz skoro zaczęliśmy mówić o dodatkowych możliwościach poprawy sytuacji materialnej...

I w ten sposób w centrum dyskusji znalazł się eksperyment Warszawskiego Zjednoczenia „Południe”. Przy biurku przewodniczącego RZ doszliśmy do wniosku, że fanatycznych wyników — gdyby nie trzeźwa refleksja sekretarza POP:

— I co, towarzyszu? Zlecamy brygadzie zadanie, przeznaczając na to, powiedzmy, 8.000 złotych. Gwarantujemy jej jednocześnie terminową dostawę potrzebnego materiału, sprzętu — a brygada, czterosobowa, zobowiązuje się rzecz całą wykonać w 18 dni. Nietrudno obliczyć, że każdy członek brygady zarobiłby w dwa i pół tygodnia po 2.000 złotych... Lecz, czy wzięliście pod uwagę, że ta sama brygada mogłaby, nie ze swojej winy, przerwać pracę w połowie i czekać trzy tygodnie na kawałek blachy? Przecież żaden dyrektor w Polsce nie da głowy za terminowość dostaw. A skoro nasz dyrektor nie otrzyma z hut gwarancji terminowej dostawy np. żelaza zbrojeniowego — jakże on sam może z kolei zagwarantować brygadzie wysokość zaplanowanego zarobku?...

Rzeczywiście, wciąż jeszcze nasze realne możliwości nie dorastają do wyżyn najbardziej, zdawałoby się, przyziemnych kalkulacji. Kooperacja, jedna z pięć achillesowych nasek naszej gospodarki, poprawia się zbyt wolno; tak wolno, że ludzie nie nauczyli się jeszcze wierzyć zapewnieniom. „Przysłemy w terminie”.

Musieliśmy zacisnąć krąg poszukiwań. Okazało się, że budownictwo wciąż jeszcze czeka na swoją korzystną szansę w dokonujących się zmianach naszego modelu gospodarczego. W ciągu ostatniego roku ZBM-1 przechodził aż siedem najrozmaitszego kalibru reorganizacji. Przewodniczący Ratajczak, gdy mi o tym mówi, zdaje się dopowiadać wzrokiem: „Gdyby choć jedna tylko, ale porządna i ostateczna...”

Sekretarz Bednarek dorzuca:

— Na dowód niech służą nasze piwnice zarzucone workami z pieczętkami.

Brak atmosfery stabilności w budownictwie jest głównym hamulcem dla wszelkich oddolnych inicjatyw. Rady zakładowe i robotnicze niejednokrotnie zmieniłyby na lepsze (aby poprzez innowacje różnego typu podnieść standard życiowy załogi) gdyby... Gdyby cały transport, roboty instalacyjne, roboty elewacyjne i wreszcie samo budownictwo skupiało się w jednym przedsiębiorstwie, (— dziś jest inaczej: elewacje ma PRE, instalacje PRI, transport PTB, budownictwo ZBM!), gdyby nie nawałala kooperacja...

Gdyby...

Mimo tych trudności bilans pierwszego roku października-kowego wykaże również pozytyw. Wśród nich najważ-

niejszym i najwięcej obiecującym na przyszłość jest fundusz zakładowy. Nie jest on jeszcze bardzo wysoki — ale nie tylko ilością złotych trzeba mierzyć jego znaczenie. Stanowi on bowiem precedens do wodnie wykazujący, że owa prozaiczna czynność — wytrwała, uporczywa praca — nie jest niedoceniana. A już od jakości i ilości tej pracy zależy, czy w przyszłym roku odpisy na fundusz zakładowy w części przeznaczoną na członków załogi będą wyższe niż w tym roku. A przecież średni za robotę w budownictwie wzrósł po październiku o około 400 zł.

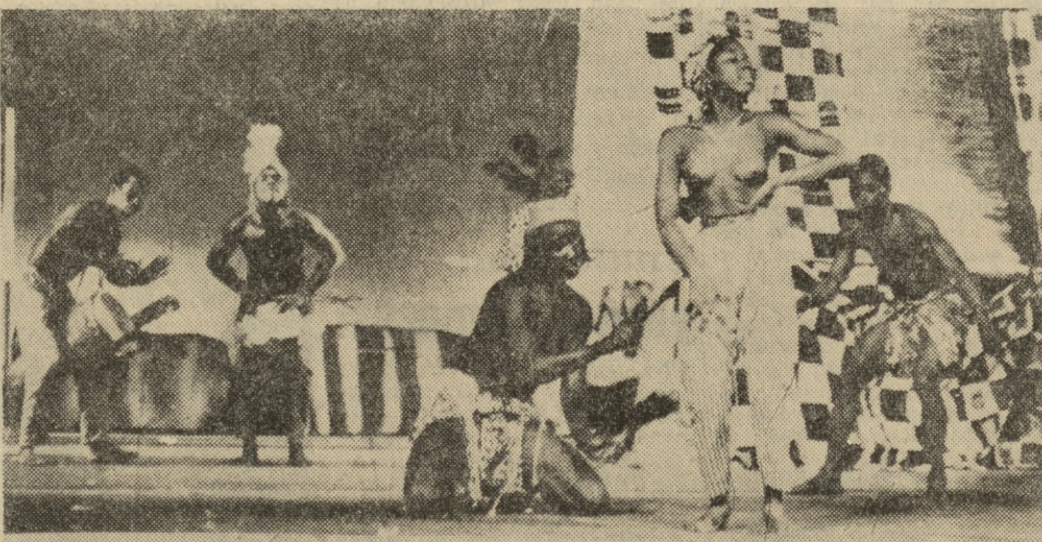
Na przykładzie tego funduszu i wzrostu płac nie wyczerpuje się lista pozytywów. Przedsiębiorstwo w ciągu ostatniego roku, poza przydziałem oddało swoim pracownikom 8 izb mieszkalnych wygospodarowanych za zgodą inwestorów — a w najbliższym czasie dorzuci 14 mieszkań w 4-piętrowym domu na Poplińskich.

* * *

Moja wizyta w Radzie Zakładowej ZBM-1 w Poznaniu przyniosłaby więcej powodów do optymizmu, gdyby nie szereg omówionych już wyżej wad całego resortu: Są znaki na niebie i w Warszawie, a szczególnie w pracach Rady Naukowo-Ekonomicznej że i w tej dziedzinie nastąpi poprawa. Sądzę, że wówczas dopiero rola Rady Zakładowej (współ z Radą Robotniczą) wzrośnie niepomierzenie, przestanie się ograniczać (jak w wypadku RZ) do doradźnej akcji socjalno-bytowej, zawodowej i kulturalnej.

Właśnie bowiem od uzyskania prawa i możliwości tworzenia eksperymentów rozpoczyna się poszukiwanie owych dodatkowych sposobów poprawy stopy życiowej załogi.

Michał STRUCZYŃSKI



ATRAKCYJA DLA MIŁOŚNIKÓW TAŃCA

Już wkrótce przybędzie do Polski 30-osobowy balet murzyński Keita Fodoba. W czasie swego miesięcznego pobytu da on około 30 występów we wszystkich większych miastach kraju.

Na zdjęciu: fragment występu.

Fot. — CAF

HEL

Pracownicy poszukiwani

Stróż nocny potrzebny zaraz. Szpital im. Pawłowa, Poznań, Długa 1/2. 36617g

Kwalifikowanych 2 kierowników gospodarstw i 2 magazynierów przyjmie na podległe gospodarstwa Zespół PGR Goraj, p-ta Goraj, pow. Skwierzyna. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracowników rolnych. Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem. K7612

4 strażaków do straży przemysłowej z dniem 1 stycznia 1958 r. przyjmujemy. Wynagrodzenie od 800-900 zł oraz umundurowanie. Kandydaci winni zgłosić się w dniu 16 grudnia 1957 r. w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26, pokój nr 21. K7773

Redaktora depeszowego zatrudni zaraz Redakcja „Kuriera Szczecińskiego”. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i proponowanych warunków należy przesyłać pod adresem: „Kurier Szczeciński” — Biuro Ogłoszeń, Szczecin, plac Holdu Pruskiego 8. K7774

Kierownika budowy z uprawnieniem i długoletnią praktyką oraz stolarzy i robotników do transportu przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K7662

Głównego księgowego posiadającego kwalifikacje wymagane przez Związek Spółdzielni Spożywców z dłuższą praktyką przyjmie Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 33, tel. 374. K7669

Spawaczy i monterów wysokokwalifikowanych na wyjazdy zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia przyjmują Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 38. K7682

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W CZEMPINIU, pow. Kościan

WZYWA

WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW

do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 30 grudnia 1957 r. Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkujących na terenie działalności tej spółdzielni, że winni do dnia 30 grudnia 1957 r. wycofać swoje udziały względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania, celem przeniesienia ich udziałów.

Nie odebrane i nie wycofane w określonych terminach należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy GS, a członkowie nie będą mogli po tych terminach wnosić żadnych pretensji.

RADA SPÓŁDZIELCZA ZARZĄD GS 36741g

Praca

Potrzebne kobiety do rozenia cyganiczek. Poznań, ul. Jackowskiego 25 m. 18. 36330g

Pomoc domowa potrzebna do Rawa. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 47580p.

Dochoząca pomoc domowa potrzebna. Poznań, Złota 7 m. 10 (mała brama). 36585g

Potrzebna pomoc domowa dochoząca, na dobrych warunkach. Zgłoszenia między godz. 19 a 20, Poznań, ul. Chelmońskiego 1 m. 9. 36588g

Potrzebna od zaraz pani umiejąca szyc koldry welniane. Warunki korzystne. Praca na miejscu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36588g.

Plekarz do pracy dorywczej lub na stałe potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36610g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczepkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35284g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego załatwiczone przez dyrekcję okręgową Szkolenia Zawodowego rozpoczynają się 3 stycznia. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 36035g

Kupno

Maszynę do szycia kupię. Poznań — Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 35880g

Swiece samochodowe używane każda ilość kupię: Centrum, Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 81. 36185g

Kupię motocykl od 200-350 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36374g.

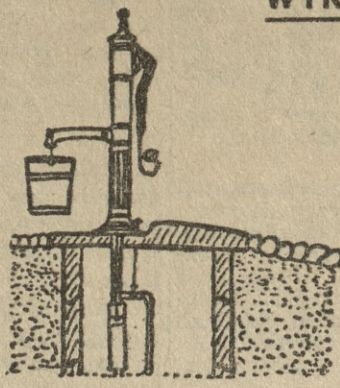
Silnik 380/220 V 3-4 kW kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36451g.

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT STUDNIARSKICH

POZNAŃ, ulica Chłódna 4

Telefon 639-71

WYKONUJE:



kompletne urządzenia hydroforowe
wiercenia badawcze
studnie wiercone do głębokości 100 m
studnie kopane
studnie abisyńskie
studnie artezyjskie

remonty wszelkiego rodzaju studni oraz melioracje przemysłowe

Po złożeniu oferty na życzenie Spółdzielni wysyła rzeczoznawców K7677

Sprzedaż — Licytacja

3 KONI nr. 1943 r.

wybrakowanych odbędzie się

w Browarze w Smiglu, ul. Czerwonej Armii 29 w czwartek, dnia 19 grudnia 1957 r., godzina 12.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE w POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 42 K7750

DYREKCJA STADNINY KONI W IWNIE

powiat Środa Wlkp.

OGŁASZA PRZETARG

koni roboczych i żrebiąt

na dzień 18 grudnia 1957 roku, godzina 11 w Iwnie. K7742

ZESPÓŁ HODOWLI ZARODOWEJ W GARZYNIE

powiat Leszno stacja kolejowa Garzyn

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż wybrakowanych koni. Przetarg odbędzie się w piątek, dnia 20 grudnia 1957 roku, o godzinie 10 w Zespole Hodowli Zarodowej Garzyn. Reflektanci winni posiadać zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej. 36875g

Sprzedaż

Osi z kołami 750 X 20 do wozów ogumionych do starca „Autometa”. Poznań-Jeżyce, Miła 17, tel. 625-94. 34777g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na kołach kulkowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątki, Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Wózki dziecięce, dla lalek, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 35103g

Sprzedaż szyciarek do obuwia. Foltynowicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 62, od godz. 10-15. 35649g

Na gwiazdkę! Komplet likierów, kieliszki ozdobne, złote brzozy, zabawki, wózki do lalek poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 36205g

Kolnierze ze srebrnego i niebieskiego lisa, bielizna prawdziwie niefarbowana, foki, parasolki składane, zagraniczne, kupon na sutanne sprzedam. Poznań, Kościuski 76 m. 6. 36059g

W dniu 12 grudnia 1957 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66, moja ukochana, troskliwa żona, sp. z Mollerów

Adela Roesler-Sokołowska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek, 18 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

MAŻ I RODZINA

Owińska, Poznań, Legnica, Warszawa, Szczecin. 36929g

W dniu 12 grudnia 1957 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nigdy niezapomniany tatulek, sp.

Józef Kulawiak

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z CORKA

Poznań, ul. Poznańska 74, m. 5

Dnia 12 grudnia 1957 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., sp.

Zbigniew Gołombowski

inżynier rolnik.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza za duszę sp. Zmarłego odprawiona zostanie w dniu 18 bm., o godzinie 8 w kaplicy O. O. Pallotyńów.

Pograżone w głębokim smutku

ZONA Z DZIECI I RODZINA 36941g

Praktycznym podarkiem gwiazdkowym — KUPON MATERIAŁU BIELSKIEGO

TKANINY WEŁNIANE POLECAJA

SKLEPY MHD: — UL. DĄBROWSKIEGO 8 i 49
— UL. SZKOLNA 5
— UL. GŁOGOWSKA 18 i 142
— PL. WOLNOŚCI 8
— PL. WIOSNY LUDÓW 2
— UL. DZIERŻYŃSKIEGO 70

Sklepy otrzymały również importowane bezprocentowe, niemzące

TKANINY JUGOSŁOWIAŃSKIE K7792

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszki we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 35938g

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU W. Z. S. P. W POZNANIU

ZAWIADAMIA

zainteresowanych, że od dnia 27 grudnia 1957 r. do dnia 31 grudnia 1957 magazyny w Poznaniu, Kolejowa 19/21, w Kaliszu, ul. Fabryczna 14/16 oraz w Zorowcu w Poznaniu, ulica Paderewskiego 8 —

beda zamknięte

z powodu INWENTURY

K7583

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU

ZAWIADAMIA

ze Dzielnicowe Biura Opałowe już z dniem 16 grudnia br.

rozpoczynają przyjmowanie wpłat na opał (II rzut).

Zainteresowanych informuje się, że na hurtowe składy opału nadchodzą przesyłki wolnorynkowego węgla brunatnego sortowanego w cenie 63,— za tonę. K7763

Używane ogumienie

o wymiarach 750 X 20
11,25 X 24
12,75 X 28

SPRZEDA

STADNINA KONI WOJANÓW,

poczta Łomnica, pow. Jelenia Góra.

Zgłoszenia w siedzibie dyrekcji w Wojanowie. K7631

KOTLINY

piece przenośne

poleca:

Ludwik Szymkowiak,

Poznań,

Kraszewskiego 23.



36135g

Lekarz homeopata przyjmuję Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12, od godz. 17-19. 35841g

Dr med. Marian Radajewski, specjalista chorób płucnych i chorób wewnętrznych (własny gabinet rentgenologiczny). Poznań, Kościuski 76 m. 7, wznioły przebieg codziennie od godz. 15-17. 36060g

Zguby

Zgubiono w dniu 14. XI. 1957 r. wkładkę kontrolną seria A nr 005617 do prawa jazdy I kat. nr 0627/55 wydaną przez PPRN w Turku w dniu 14. IV. 1955 na nazwisko Stanisław Kozłowski zam. w Turku, ul. I Maja 1. 47591p

Różne

Chemiczne czyszczenie, farbowanie obuwia zamieszkałego i skózanego. Poznań, Kolejowa 46. 33497g

Radioodbiorniki naprawia zestrza szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 28944g

Uwaga! Przyjmuję do garbowania i farbowania skóry futerkowe, baranie, Garbarnia i Farbarnia Skór Futerkowych, Poznań, Wroniecka (na rożku Mokrej). 32102g

Garbowanie, farbowanie i surżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 34458g

Eleganckie ślubne suknie używane sprzedam w cenie od 150-500 zł, welony 40-150 zł, suknie, szale balowe 40-250 zł, nakrycia do chrztu 50-70 zł. Poznań, Mickiewicza 11 m. 3a, tel. 46-31. 36413g

„Radio-Venus”. Naprawia i zestrza radioodbiorniki wszystkich typów produkcji krajowej i nowszej zagranicznej w terminie 2-dniowym. Poznań, Wielka 20. 35182g

Hafy maszynowe i ręczne na wszelkich tkaninach, łańcuchowe na welonach, plisowane, mierzki okretki, dziurki, guziki, paski wykonuje terminowo. „Haftopolis”. Poznań — Jeżyce, Mylna 34. 35188g

Dr Włodzisław Wanie — choroby gruźlicze wydziałania wewnętrzne oraz leczenie otyłości. Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.30 do 17.30. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 27 m. 5. 36321g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

CZARNO-ZIEM

bezpłatnie do oddania w każdej ilości z terenów Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w budowie. Poznań-Wschód, ul. Wrzesińska 18/38, telefon 13-27. 36515g

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obryzmy wybór), welony wypożycza „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 34473g

Obuwie mikro-kauczukowe, wełnosne, opony, detki, naprawia „Wigum”. Poznań, Świeżalska 21, tel. 96-40. 34997g

Greplujemy (czeszymy) wełnę i watę na koldry. Greplarnia w Poznaniu, Droga Dębńska 12 (dojazd tramwajami 13, 14, 16 do mostu Marchlewskiego 15 na Bielniku). 35758g

Kto spieszenie wypożyczy 2.500 zł za wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36616g.

Posiadam koncesję, zegar, garaż — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36621g.

Klinicera Pawła, zamieszkałego przed wojną w Warszawie, Marszałkowska 55 i Michalika Wacława w Warszawie-Pradze, Brukowa 23 lub 30, poszukuje Natalii z Klinicyerów i Ś. Pełki, 2 Ś. Kwaśniewska z Anglii. Informacje: dr Musiał, Środa Wlkp., St. Rynek 6. 36494g

P. Profesorowi Drowsowi i Docentowi Krokowiczowi za przeprowadzoną operację astmy, wszystkim lekarzom i pielęgniarkom z II kl. Chir. Oddział A za troskliwą opieką w czasie mojej choroby przeżyłam serdeczne podziękowanie. Serdecznie wdzięczna B. Magdziak, Szczecin, Chodkiewicza 9 m. 24. 36455g

Matrymonialne

Biuro matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 23 m. 2, kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15-19. 36245g

Szczęśliwe małżeństwo kojarzy biuro matrymonialne Toruń, skrytka 102. Na odpowiedź załączając znaczek dwuzłotowy. 47589p

Wacław Pyza

były powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, 14 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Strapienie

ZONA, DZIECI I RODZINA

Anna Andrzejewska

z Krystowiaków

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie o godz. 14.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Puszczykowo. 36893g

Stefan Michałowski

mistrz — cukiernik

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

ZONA, CORKA, ZIEĆ, SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Różana 9a m. 5. 36988g

»Sezanie otwórz się«

Rozgłoszenia Polskiego Radia w Poznaniu zainicjowała cykl atrakcyjnych audycji rozrywkowych pt. „Sezanie otwórz się”. Pierwszy program przypadł bardzo do gustu radiosłuchaczom, którzy w licznych listach dali wyraz swojemu uznaniu i zadowoleniu.

W dniu 14 grudnia, a więc dzisiaj, o godzinie 17.25 — zostanie nadana, druga, nowa audycja Sezamu. Dla uczestników konkursów poznańskie Radio przygotowało nagrody: narty, serwis porcelanowy, zegarek na rękę oraz interesujące książki.

W 8 miesiącach — 212 tys. zł manka!

Do Sądu Powiatowego dla m. Poznania wpłynęła sprawa Tadeusza Radomskiego magazyniera Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej.

Oskarżony — jak ustalono w śledztwie — nie dopełnił szeregu swych obowiązków. M. in. obowiązku wydawania towarów do ekspedycji z magazynu welen przy ul. Bydgoskiej, zgodnie z wystawioną specyfikacją. W rezultacie Radomski stracił możliwość jakiegokolwiek skutecznego nadzoru nad powierzonym mu mieniem.

Prokuratura Wojewódzka stwierdziła, że spowodowany przez oskarżonego chaos doprowadził do powstania, w okresie od 30 kwietnia do 31 grudnia ub. roku, manka w wysokości 212.115 złotych. (f)

W kolizji z prawem

Podczas jazdy pociągiem, na trasie Pila — Poznań, Jerzy C. spoczywał w objęciach Morfeusza. Kiedy się obudził, z przerażeniem stwierdził, że skradziono mu buty i portfel.

Złodziejem okazał się 27-letni Marian Fudalik (bez stałego miejsca zamieszkania). Sąd skazał go na 16 miesięcy więzienia.

Rozbój w „jasny” dzień! I to na placu Wiosny Ludów, 11 lipca br. o godz. 17 pięciokrotnie karany Henryk Laks (Rutkowskiego 1), Henryk Jakubowski (Łukaszczyka 1) i Włodzimierz Krupa (Działki Wolności 188) działając wspólnie ukradli Jerzemu G. zegarek. Następnie Laks uderzył poszkodowanego pięścią w twarz i dobrana trójka zbiegła.

Sąd wymierzył Laksowi karę półtora roku więzienia, Jakubowski mu rok, a Krupie 8 miesięcy więzienia. Wszystkich posądzono na trzy lata publicznych i obywatelskich praw honorowych.

(ak)

ODPOWIADAMY

Ob. Stanisław Korzeniowski z Poznania. Sprawy, o których Pan pisał, zostali już ukarani. (3229/57)

Stała czytelniczka A. N. z Poznania. — Jeżeli będziemy potrzebowali danych lub wspomnień dot. dzieł Poznania, pomnika A. Mickewicza i innych chętnie się do Pani zwrócimy. Łączymy pozdrowienia. (4330/57)

Heniu, Kaziu i Julku. Zgłoszcie się do biura Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” w Poznaniu, Al. Stalingradzka 1/10 (Nowy Ratusz). Zyczymy pomyślnego załatwienia sprawy. (4402/57)

Grudzien	Imieniny:
14	Alfreda i Izidora
sobota	

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Lekkomyślna siostra”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Podwójna buchateria”; SATYRY — g. 20 „Le karz z urojenia”; MARCINEK — g. 11 „Janek Wędrowniczek”.

Kino

APOLLO — g. 11 „Epizod” (dok.) i g. 9, 12—20 „Wierny mąż” (ang., 18 l.); BAŁTYK — g. 16—20 „Dwie godziny” (polski, 16 l.); RIALTO — g. 10—20 „Indyjski wojownik” (amerykański, 12 l.); WARTA — g. 10, 11 „Przemyślnik” (bajki) i g. 12—20 „Przygoda na Mariensztacie” (polski, 7 l.); MUZA — g. 10—20 „Przemysłowcy” (NRF, 16 l.); TARGOWE — g. 17 „Miałem 7 córek”; g. 20 „Koncert film. — rozrywk. „Pat i Patachont”; CZTERNASTKA — g. 14—20 „Kapelusz pana Anatola” (polski, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Ludzie i kaprale” (włoski, 16 l.); MINIATURKA — g. 14, 15 (bajki), g. 16—20 „Wieczór trzech króli”; PIAST (Staroleśna) — g. 17, 19 „Fernand Cowboy” (fr., 14 l.); OŚIEDLE (Dębica) — g. 16—20 „Czerwona oberża” (franc., 18 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Czar-

Piórem reportera

Święta za pasem

Zbliża się Gwiazdka. Nieomal każde okno wystawowe jest ozdobione kolorowymi „bombkami” i świerkiem. W kilku punktach miasta stopy chłonek czekają na klientów. Ruch na ulicach i w sklepach. No tak, ale są to też jedyne w roku święta, przed którymi trzeba zaopatrzyć się w upominki dla najbliższych. Taka tradycja (kosztowna!) od lat...

Do „okrągłaka” trudno się dostać. Stoiska oblezione. Rekord biją stoiska z galanterią, ubiorem i zabawkami. Zaopatrzenie na medal? Oj, nie! Np. ciepłych kompletów bielizny-

Kolejarze przygotowani do walki z zimą

Na kolei o zimie myśli się przez cały rok. I okres przygotowawczy trwa od 1 maja do 30 października. W okresie tym m. in. wyremontowano uszkodzone oraz założono nowe urządzenia ogrzewnicze w pociągach. Remontem zostały objęte również budynki administracyjne, nastawnie, wagonownie, schroniska dla pracowników PKP i inne obiekty kolejowe naruszone zębem czasu.

W walce z zimą dużą rolę odegra kilkadziesiąt pługów śnieżnych różnych typów.

Oczywiście ze śniegiem, zasypującym tory, walczyć się będzie różnymi sposobami. Są to rozmaite zastosy ustawione na zagrożonych odcinkach oraz takie „archaiczne” środki jak łopaty, młoty, kilofy w ludzkich rękach.

Zgromadzone środki nie gwarantują jednak w 100 procentach całkowitego zabezpieczenia regularnego kursowania pociągów. Mogą powstać takie sytuacje, które wymagają będą pomocy zewnętrznej. A to niełatwa sprawa. Już obecnie trudno porozumieć się w tej sprawie z zakładami pracy.

Lata ubiegłe wykazały, że taka pomoc jest minimalna.

Jeszcze kilka słów o pociągach pasażerskich. Z ruchu wycofano już — osławione „towosy”, wagony są ogrzewane. Na 4 trasach, gdzie kursują pociągi o większych składach, działają wagony ogrzewcze. Pozostałym dostarcza ciepła parowóz.

W okresie świątecznym PKP uruchamia dodatkowe dalekobieżne pociągi pasażerskie. Ponadto składy pociągów, kursujących zgodnie z rozkładem jazdy zostaną powiększone do pełnego wykorzystania siły parowozu.

na teczka” (franc., 16 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 19 „Złodzieje i policjanci” (włoski, 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Indie”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15 — Komunikaty; 15.10 — Nasza cotygodniowa mieszanka reklamowa; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Koncert rozrywkowy; 16.45 — Reportaż; 17 — Kacik spikera; 17.25 Aud. Pawła Rewicza „Sezanie otwórz się”; 18.20 — Felieton aktu alny J. Grzędzielewskiego; 18.30 — Reportaż z III Międzynar. Konk. Skrzypc. im. H. Wieniawskiego; 19.05 — Muzyka i aktualn.; 19.30 — Co nowego zagranicą; 19.45 — Kwa drans piosenek radzieckich; 20.23 Kronika sportowa; 20.35 — „Trzech Strassów”; wiazanka melodii; 20.45 — W rytmie tanecznym; 21.15 „Nos” — stuch.; 21.58 — Muzyka taneczna; 23.10 — Muz. tan.; 24 — Muz. tan.; 1.00 Hymn.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

19 — Kronika filmowa; 19.15 — „Sport przed kamerą”; 19.30 — opracowanie filmu fińskiego „Lathi”; 19.40 — Recenzja z filmu „Monsieur Ripocis”; 20.05 — film fabularny.

Dyżury pełni:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. intern. otol.) Zaczisze 3, tel. 509-89; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53. PORADNIA PRZECIWKOHOŁOWA (al. Marcinkowskiego 21) czynna od g. 8—20.

nych dla pań jak nie było, tak nie ma.

— Proszę pół kilo krajanki (pierniki) i 5 paczek „serduszek”. Pani Ulka Kuczyńska z wplekami na twarzy sprawnie pakuje towar.

— Zmęczona pani?

— O, tak! Kolejki stale rosną. W tych gorących dniach nie pomoże nawet nasza szybka obsługa.

Nic dziwnego, duży sklep PSS przy narożniku ulic Alei Marcinkowskiego i Walki Młodych cieszy się powodzeniem wśród kupujących.

Pomysłowa dekoracja okien wystawowych sklepu nocnego nr. 12 przy ul. Szkolnej przyciąga wzrok przechodniów. Ta sama atmosfera gwiazdkowa utrzymana i wewnątrz sklepu. Pani Zofia Spychalska, jak również i jej koleżanki, „nie czują nóg” ze zmęczenia.

— Jeszcze parę dni i odpocniemy — mówi pani Zofia. — „Odczuwamy” w obrotach zbliżające się święta — dodaje — cukru, maki i margaryny sprzedajemy znacznie więcej.

— Zaopatrzenie? — Dobrze. Zwiększone o 30 procent. Margaryny mlecznej otrzymaliśmy np. dwa dni temu 700 kg. Wystarczy. Brak tylko rodzynek, fig, cytryn i śliwek. Klienci stale się o nie pytają. (A gdzie obietnice PZH? — dop. red.)

Nie wypada dłużej przeszkadzać. Pani Zofia wróciła do przerwanej pracy. A do licha! Wszystkie ekspedientki w tym sklepie są uśmiechnięte...

Przykre, że niektórzy kierownicy sklepów „nie zdążyli” jeszcze udekorować okien wystawowych. Sklep MHD nr 44 przy ul. 27 Grudnia dopiero wczoraj zabrał się do dekoracji. Spóźnialskich jest więcej — np. „Delikatesy” przy Pl.

O czym piszą Czytelnicy?

Inż. J. Kruszeński przesłał nam kopię pisma, skierowanego do Wydziału Oświaty RN m. Poznania. „Brak szkół podstawowych w Poznaniu stał się szczególnie uciążliwym w ostatnich latach, zwłaszcza w dzielnicy Wilda — czytamy w tym piśmie. — Projekt budowy szkoły przy ul. Traugutta został prawdopodobnie odłożony na czas nieokreślony, bowiem rozpoczęto tam ogradzanie terenu budowy rozebrano kilka miesięcy temu, przy czym nie powiadomiono ani prasy ani radia, jakie są projekty na najbliższą przyszłość”.

„Ostatnio na zebraniach w szkołach poruszano kwestię zawiązania komitetów budowy szkół i opodatkowania rodziców po 1—2 zł od dziecka, na fundusz budowy szkół. Sprawa ta nasunęła mi następującą myśl — ponieważ my, rodzice chcemy szybkiej i konkretnej akcji, gotowi jesteśmy podjąć nawet większe opodatkowanie. Proponuję, aby Rada Poznania zarządziła opracowanie ankiety lub listy o wysokości tego podatku względnie pożyczki od rodziców na rzecz budowy szkół. Połączenie tych sum z dotacją państwa przyspieszyłoby prawdopodobnie likwidację fatalnego stanu nauczania w Poznaniu”. W związku z tym listem — prosimy naszych czytelników o zaopiniowanie się z informacją o posiedzeniu PMRN.

W tej samej sprawie zabrał również głos Czytelnik L. I. z ul. Zupańskiego. Dzieli się on z nami radością nowiną, że oświetlono wreszcie Rynek Wildecki, ale lamy przy wyłoniły z ciemności pewien obscurny zabytek, który prosi o dobrą kanalizację i higienę. Tuż za rynkiem, na niebezpiecznych skrajach ul. Dzierżyńskiego nadal, jak w Egipcie, podobnie i przed Dworcem Autobusowym. Czy nie można by w związku z „Tygodniem bez Wypadków Ulicznych”, zainstalować tam oświetlenia?

Informujemy

Okręgowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK. Kurs narciarski odbywa się w sali Domu Turysty, St. Rynek 81 (wejście z ul. Wrońskiego). Najbliższy wykład odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 18. Zgłoszenia przyjmują jeszcze Zarząd Okręgu PTTK. Opłata za kurs 10 zł.

14 bm. o godz. 10.30 w Nowym Ratuszu (pok. 102) odbędzie się Inauguracyjne posiedzenie Rady Naukowo-Ekonomicznej m. Poznania.

Wolności i wiele prywatnych sklepów, od których roi się śródmieście.

— Ta pani dopiero przyszła, proszę jej nie sprzedawać.

— Co pani?

Nie wypada publikować pod słuchanych wyrazów. Zbyt soczyste. Ot, sporadyczne wypadki. Jakies bardziej przedsiębiorcze osobki usiłują kupić bez kolejki. Na próżno. Reakcja pań, stojących w kolejkach jest w takich chwilach solidarna, zgodna... i głośna. (an)

Prezydium RN uchwaliło dopłaty do napojów alkoholowych

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podjęło w piątek uchwałę o dopłatach do cen napojów alkoholowych, a więc spirytusu konsumpcyjnego, wódek czystych i gatunkowych, likierów, koniaków, win grozowych i owocowych oraz miodów pitnych sprzedawanych w sklepach detalicznych i w zakładach gastronomicznych. Do 1 litra spirytusu konsumpcyjnego dopłata wynosić będzie 8 zł, do litra wódki czystej lub gatunkowej 4 zł i do butelki wina lub miodu pitnego — 1 zł. Uchwała wchodzi w życie z dniem 16 grudnia 1957 r. Fundusze uzyskane z tych dopłat, kwitowanych znaczkami, sięgające według prowizorycznych obliczeń sumy ok. 6 milionów zł rocznie przeznaczone będą na cele budowy szkół, a w początkowym okresie 25 proc. tej sumy przeznaczy się na budowę pom-

»Rosavit«

— syrop z dzikiej róży

Do hurtowni zielarskich w Poznaniu i Warszawie wysłano ostatnio doskonały syrop z dzikiej róży. — „Rosavit”, zawierający duże ilości witaminy „C”.

„Rosavit”, produkowany już masowo, może służyć do wyrobu kruszonu, napoi chłodzących. Wyprodukowany został przez Wielkopolską Wytwórnę Produktów Zielarskich. Od nowego roku miesięczna produkcja wyniesie ok. 40 ton (V)

nika Mickiewicza, który stanie w Poznaniu.

Poza tym Prezydium postanowiło odwołać z dniem 16 bm. dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego w Poznaniu Władysława Rybskiego z zajmowanego stanowiska. Decyzję tę uzasadniono nieuznaniem przez ob. Rybskiego współdziałania z innymi członkami kierownictwa zakładu i podejmowaniem przezeń zasadniczych decyzji, mimo sprzeciwu pozostałych członków dyrekcji. W Zakładzie dopuszczono też do szeregu przekroczeń finansowych.

Wśród pozostałych punktów obrad przyjęto sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu zbiorczego miasta za III kwartał 1957 r., co już szczegółowiej omawialiśmy przy okazji sesji budżetowej RN m. Poznania. (cz)

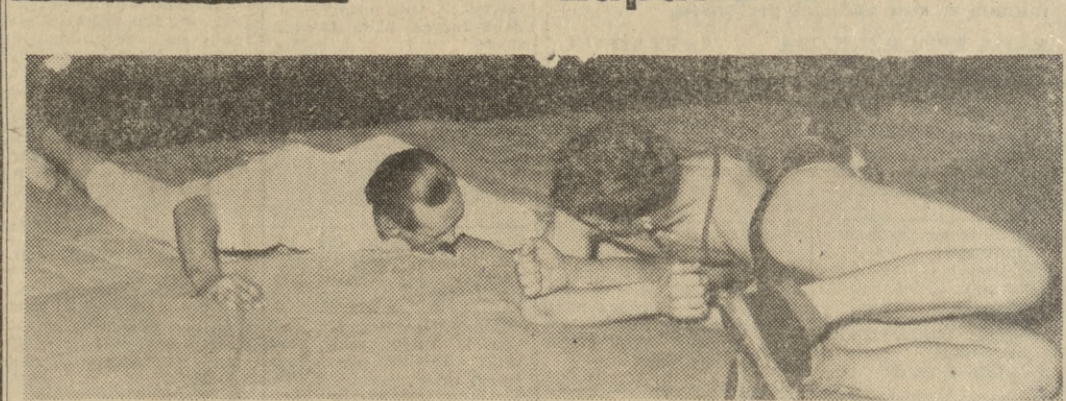
Rozważmy

Wczoraj Prezydium RN m. Poznania, opierając się na uchwałach Rady Ministrów wprowadziło dodatkowe opłaty do cen napojów alkoholowych. Dalecy jesteśmy w tej chwili twierdzić autorytatywnie, że przyczyni się to radykalnie do widocznego zmniejszenia spożycia tego artykułu. Zresztą na ten temat toczy się od dłuższego czasu dyskusja publiczna i nie wiadomo czy szybko doprowadzi ona do jakiejś sprecyzowanej i jednoznacznej opinii. Ale nie popelnimy chyba wielkiej pomyłki, twierdząc, że wyższa cena w tym wypadku nie sprzyja wzrostowi spożycia i dlatego jesteśmy skłonni traktować ją jako sprzymierzeńca w walce z alkoholizmem.

Uchwała ma jeszcze drugi aspekt. Dodatkowe opłaty przeznaczone zostaną na cel jak najbardziej godny poparcia. Oczywiście, pienie wódki nie jest najlepszą drogą do zebrania pieniędzy na budowę szkół czy pomnika. Jest to raczej smutna konieczność, wynikająca z chęci ukrócenia nadmiernego pociągu wielu naszych współrodaków do wódki. Nie ulega wątpliwości, że warunki lokalne poznańskich szkół są bardzo trudne, a niekiedy wprost niedopuszczalnie trudne, zwłaszcza tam, gdzie nauka odbywa się na 3 zmianach. Jeżeli więc już nie można zmniejszyć spożycia alkoholu, dobrze się stanie, jeśli z pieniędzy wydanych na alkohol jakaś drobna część pójdzie na cele społecznie słuszne. Oczywiście, jesteśmy zdania, iż szkody wynikające z nadużywania alkoholu (a tak, niestety, u nas jest) w żadnym wypadku nawet w drobnym procencie nie zostaną zrekompensowane zyskami, które pójda na konto funduszu budowy nowych szkół. Wspomniana uchwała nie rozwiązuje problemu walki z alkoholizmem, który stale jeszcze czeka na rozwiązanie. (f)

ULICE BĘDĄ DOBRZE OŚWIETLONE, JEŚLI NIE BEDZIESZ WŁACZAŁ GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU!

SPORT



Fot. (2) Kazimierz Przychodzki

Jacy piłkarze mogą zmienić barwy klubowe?

W uchwale podjętej na ostatnim zebraniu w sprawie zmian barw klubowych przez piłkarzy, Zarząd PZPN postanowił między innymi: „... od dnia 10. 12. 1957 roku nie potwierdzać zawodników przechodzących z klubów I ligi (II ligi) względnie do klubów I ligi (II ligi) do czasu podjęcia odpowiedniej uchwały przez zwyczajne walne zebranie PZPN w lutym 1958 roku.”

Niezbyt dokładne sformułowanie tego punktu uchwały spowodowało mylną jego interpretację. Okazuje się bowiem, że zakaz ten nie dotyczy zawodników grających w III ligach oraz w klasach A, B i C. Młodzi piłkarze, którzy mają okazję do podniesienia swych umiejętności przez grę w zespołach I i II ligi, będą potwierdzani dla poszczególnych klubów po uprzednim dokładnym rozpatrzeniu wniosków przez PZPN.

Z pobytu węgierskich zapaśników

Węgierscy zapaśnicy po wizycie w Katowicach przybyli na dwa występy do Wielkopolski. Z obu spotkań wyszli zwycięsko, jakkolwiek w Poznaniu natrafili — jak oświadczył kierownik ekspedycji węgierskiej Varga Gyula — na niespodziewanie silny opór gospodarzy. Należy przypuszczać, że i dzi-

siejszy, trzeci, rewanżowy pojedynek z reprezentacją Poznania w Sulmierzycach również rozstrzygną na swoją korzyść.

Kto kogo trzyma? Trudno odgadnąć. Niewiedzial (P) przyszedł rzadko spotykaną pozycję. Z tego niebezpiecznego chwytu Duchński (P) już się nie wyswobodził i po trzech minutach Rizmayer (B) położył go w walce nadprogramowej na łopatkę. (Zdjęcie górne). Pojedynek pomiędzy Knitterem (P) a Söldesim (z bandażem na łokciu) był niezwykle emocjonujący. Reprezentant Poznania wywalczył dla swych barw dwa punkty. (fp)

Czwarta sprawa sądowa w polskim sporcie

Działacz sportowy, b. olimpijczyk w szermierce — Władysław Dobrowolski, znany dobrze w Poznaniu z pobytu w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów, skierował skargę do sądu przeciwko wiceprezowski P. Z. Szerm. dr. Janowi Nawrockiemu, pomawiając go o szerzenie przeciwko niemu szkalujących poglądów.

Również trener pływakki Tadeusz Makowski czując się zniesławiony notatką zamieszczoną w „Przeglądzie Sportowym” skierował sprawę do sądu.

Po procesach sądowych Kucharzski kontra Mulak i Masłowski kontra red. Kaczmarek jest to czwarta w polskim sporcie sprawa przed sądem. (x)

Czy Warta zrewanżuje się?

Dzisiejsze, rewanżowe spotkanie bokserskie o mistrzostwo II ligi, do którego wystąpią w hali MTP nr 14 zespoły miejscowej Warty i Stali Mielec zapowiada się atrakcyjnie.

Gospodarze będą usiłowali zrewanżować się za porażkę poniesioną w pierwszym pojedynku. Czy im to się uda?

W drużynie gości zobaczymy kilku renomowanych zawodników, m. in. Romanyszyna, Stupieckiego, Nowakowskiego, Biela II i Soczewińskiego.

Początek zawodów o godz. 19. (x)

Finałowy turniej juniorek o mistrzostwo Polski rozpoczęty

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyły się w sali KS Lech przy ul. Matejki pierwsze mecze finałowe mistrzostw Polski w koszykówce juniorek, z udziałem Olczy (Kraków), Startu (Lublin), Olsztynskiego Klubu Sportowego i poznańskiego Lecha.

OLSZA — START 41:32 (17:19)

Początek przynosi niespodziewane prowadzenie drużyny lubelskiej. Po przerwie, lepsze wyszkolenie techniczne krakowianek, które początkowo nie mogły sobie poradzić ze strefową obroną zawodniczek Startu wzięło górę i Olsza ostatecznie rozstrzygnęła mecz na swoją korzyść.

LECH — OKS 53:35 (21:19)

Bardzo niemrawo rozpoczęły juniorki Lecha spotkanie z OKS. Niedokładne podania, nerwowa gra, popielanie przewinień, jak „kroki” i in., a w pierwszym rzędzie niecelne strzały spowodowały, że w pierwszych minutach punktową przewagę uzyskały zawodniczki Olsztyna. W miarę upływu czasu olsztynianki nie wytrzymały silnego tempa i opady z sił oddając inicjatywę w ręce juniorek Lecha.

Na najlepszą notę z zespołu Lecha zasłużyły: dobrze grająca w polu i pewnie strzelająca Jatochowa oraz bardzo produktywna Stylo,